

## Zakończenie obrad prawników demokratów

BERLIN. Dnia 10 bm. zakończyły się obrady V Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów. Przewodniczącym Zrzeszenia wybrany został ponownie D. N. Pritt (Wielka Brytania).

Postanowiono przenieść siedzibę Zrzeszenia z Brukseli do Londynu.

W końcowym przemówieniu minister sprawiedliwości NRD Max Fehner podsumował wyniki obrad i dał wyraz przekonaniu, że Kongres będzie dla wszystkich demokratycznych prawników nowym bodźcem w walce o pokój, o obronę praw człowieka, o poszanowanie układów międzynarodowych i przeciwko propagandzie wojennej.

Wyd. A

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 15 groszy

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, środa 12 września 1951

Nr 243 (707)

## Cele polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie nie mają nic wspólnego z dążeniem do pokoju

Wywiad udzielony przez wiceministra Wierbłowskiego korespondentowi PAP

SAN FRANCISCO. Szef delegacji polskiej na konferencję w San Francisco, wiceminister spraw zagranicznych S. Wierbłowski, udzielił korespondentowi PAP wywiadu, poświęconego przebiegowi i wynikom tej konferencji.

Oto treść pytań korespondenta i odpowiedzi wiceministra Wierbłowskiego.

**Pytanie** Do czego zmierzała delegacja polska na konferencji w San Francisco?

**Odpowiedź** Zamierzaliśmy wziąć konstruktywny udział w dyskusji, jakiej spodziewaliśmy się nad amerykańsko-angielskim projektem traktatu z Japonią, uważając, że dyskusja ta powinna doprowadzić do przyjęcia takich poprawek, jakie na dąbyby mu charakter rzeczywistego traktatu pokojowego i podstawy dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Nie wyobrażaliśmy sobie, aby zawarcie traktatu z Japonią mogło mieć miejsce bez udziału Chin Ludowych i dlatego postawiliśmy sobie za pierwsze nasze zadanie na konferencji kwestię zaproszenia przedstawicieli chińskiego rządu ludowego.

**Pytanie** Delegacja polska stwierdziła na konferencji w San Francisco, że projekt amerykańsko-angielski jest w istocie planem przygotowania nowej wojny na Dalekim Wschodzie. Jak należy rozumieć to twierdzenie?

**Odpowiedź** Odpowiedź na to pytanie wynika z analizy amerykańsko-angielskiego projektu, która wykazuje w sposób bezsporny, że prowadzi on:

Po pierwsze — do odrodzenia militarystyki japońskiej.

Po drugie — do przekształcenia niepodległości i suwerenności Japonii w rezultacie utrzymania w Japonii amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Po trzecie — do przymusowego włączenia Japonii do agresywnej koalicji wojennej, wymierzonej przeciw państwom, które brały udział w wojnie z Japonią.

Po czwarte — do pogwał-

cenia istniejących umów i zobowiązań międzynarodowych w odniesieniu do problemów terytorialnych, jakie wynikły z wojny przeciw Japonii.

Ten ostatni punkt odnosi się w pierwszym rzędzie do nieuznania przez projekt amerykańsko-angielski suwerenności praw Chińskiej Republiki Ludowej do Tajwanu oraz Związku Radzieckiego do południowego Sachalinu, a którego powrót tak samo jak Tajwanu był zagwarantowany w poprzednich umowach międzynarodowych, jak również do faktycznego zaanektowania przez USA archipelagu Riukiu, Bonin i innych wysp.

Dla dopełnienia charakterystyki amerykańsko-angielskiego projektu, jako planu nowej wojny na Dalekim Wschodzie, należy jeszcze do dać, że projekt ten nie zawiera gwarancji demokratycznych praw i swobód dla narodu japońskiego, oraz nie stwarza warunków dla pokojowego rozwoju gospodarki japońskiej. Innymi słowy, polityka amerykańska stawia sobie identyczne cele w Japonii, jak i w Niemczech Zachodnich. Znaczy to, że w obu wypadkach jesteśmy świadkami odbudowy pokonanego militarystyki w służbie imperializmu amerykańskiego i przy stosowaniu tych samych metod.

I tu i tam dawne kliki wojskowe wykorzystywane są dla odbudowy sił zbrojnych. I tu i tam utrzymuje się stała okupacja wojskowa Stanów Zjednoczonych w celu stworzenia baz agresji. Zarówno w Niemczech Zachodnich, jak w Japonii życie gospodarcze podporządkowane jest interesom monopolu amerykańskich.

Nie pozwala się wreszcie ani narodowi japońskiemu, ani ludności Niemiec Zachodnich na odzyskanie praw i swobód demokratycznych.

**Pytanie** Jakie znaczenie i wartość będzie miał traktat pokojowy z Japonią, podpisany w San Francisco ściśle według projektu amerykańsko-angielskiego?

**Odpowiedź** Znaczenie podpisanego traktatu zostało już przesądzone w pierwszej fazie konferencji, gdy pod presją amerykańskiego sekretarza stanu — Achesona konferencja odmówiła podjęcia jakiegokolwiek kroków dla zaproszenia przedstawicieli Chin Ludowych do San Francisco. Nic nie odzwierciedla jednak lepiej ponurej tragedii, jaką była dzisiejsza uroczyść podpisania traktatu z Japonią, jak fakt, że wśród sygnatariuszy figurują takie państwa jak Liberia, Nicaragua czy Arabia Saudyjska, brak jest natomiast podpisów Związku Radzieckiego, Chin i Indii.

Sytuacja jest taka, jak gdy-

by, po ostatniej wojnie Francja odsunęła została od zawarcia traktatu pokojowego z Włochami.

Z punktu widzenia prawnego sytuacja jest również jasna. Wszystkie umowy międzynarodowe, poczynając od deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1942 r. zawierają zobowiązanie nie podpisywania separatystycznego pokoju z żadnym z państw osi.

Istnienie tego zobowiązania, którego wiążąca moc nigdy nie została i nie może być kwestionowana — jest oczywistym i bezspornym dowodem nielegalności traktatu z Japonią, podpisanego dnia 8 września w San Francisco.

**Pytanie** Jakie wnioski wypływa z metody, zastosowanej przez Stany Zjednoczone dla przygotowania traktatu z Japonią, oraz ze sposobu, w jaki prowadzone były obrady na konferencji w San Francisco?

**Odpowiedź** Przez samowolne i niemożliwe dyskusji i głosowania nad poprawkami radzieckimi, po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Na budowlach socjalizmu

# Rośnie Nowa Huta

### największy obiekt przemysłowy planu sześciolletniego

WARSZAWA. Sukcesy załóg pierwszych pracujących już budowli socjalizmu — hut „Częstochowa” i „Kościuszkowa” oraz zakładów chemicznych w Wizowie i Gorzowie, zmobilizowały budowniczych największego obiektu planu 6-letniego Nowej Huty do podjęcia zobowiązania, w myśl którego pierwszy produkcyjny obiekt huty oddany zostanie do użytku na półtora miesiąca przed terminem.

Ten pierwszy obiekt produkcyjny będzie częścią składową tzw. „Zakładów remontowych” Nowej Huty. Kompleks fabryk, wchodzących w skład zakładów remontowych będzie miał za zadanie zabezpieczenie ciągłości pracy przyszłej huty. Składać on się będzie z kilkunastu osob-

nych obiektów, z których każdy jest wielką fabryką.

Wśród lasu rusztowań, na tle wysmukłych sylwetek wielotonowych dźwigów, uwijają się olbrzymie kopaczki i spychacze typu „Staliniec”, zastępujące ciężką pracę ludzką. Najważniejszą zaawansowana jest budowa „Hali konstrukcji stalowych”.

Na wysokości kilku pięter robotnicy ustawiają stalowe belki, podtrzymujące konstrukcję dachu. Wielkie dźwigi typu „Wolf” i „Derrick” podają sprawnie poszczególne elementy gigantycznej konstrukcji. Jednocześnie dziesiątki murarzy, pracujących na rusztowaniach najnowszego typu, murują zewnętrzne ściany budynku.

Pracują tu nowoczesnymi radzieckimi metodami wysoko pracującymi normy, murarze: Matuszkiewicz, Czyżowski i młody ZMP-owiec Elżbięciak, który nie ustępuje wydajnością pracy starszym murarzom. Rekordy murarskie bije i wielu innych robotników.

Oddanie do produkcji gotowej hali wymaga, poza wybudowaniem tego wielkiego budynku, również i postawienia dużej kompresowni, podstacji elektrycznej kolektowni.

Trzeba również wybudować 17 km linii kanalizacyjnych, oko-

## Listy chłopów do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA. Codziennie napływa na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta wiele serdecznych listów od chłopów. W listach swych donoszą oni gospodarzom Polski Ludowej o swojej pracy, osiągnięciach i bieżących oraz zobowiązują się do dalszej, ofiarnej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej.

Wśród nadsyłanych listów znajduje się wiele meldunków o przedterminowym wykonaniu tak ważnych akcji gospodarczych, jak omłoty i planowy skup.

O całkowitym zakończeniu omłotów meldują z radością chłopcy gminy Kostrzyń Wielkopolski. W ich depeszy, przesłanej do Prezydenta RP z okazji obchodu dożynek gminnych, czytamy m. inn.: „Przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie, jako pierwszemu gospodarzowi Polski Ludowej, najserdeczniejsze pozdrowienia i meldujemy o przedterminowym wykonaniu omłotów. Jako świadomi chłopcy, dobrze rozumiemy znaczenie planowanego skupu zboża. Nasz plan skupu zrealizujemy w pełni dla dobra Polski Ludowej”.

Radosny meldunek o zwycięskim wykonaniu całorocznych zobowiązań w planowym skupie zboża złożył Prezydentowi RP z okazji uroczystych dożynek gminnych. „Meldujemy — czytamy m. inn. w depeszy — że roczny plan skupu zboża wyko-

naliśmy w 102 proc. Na Twoje ręce, Obywatelu Prezydencie, składamy uroczyste zapewnienie, że dalej starać się będziemy o podniesienie produkcji rolnej”.  
W imieniu chłopów całego pow. zawierciańskiego depesze o wykonaniu rocznego planu skupu zboża do 1 września br. przesłała na ręce Prezydenta RP — prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zawierciu.  
„Chłopi pow. Zawiercia — czytamy w depeszy — świadomi znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, owoiani gorącym patriotyzmem i troską o zapewnienie klasy robotniczej i wszystkich pracujących, wykonaniem rocznego planu skupu zboża dali dowód umiłowania swojej ludowej ojczyzny.”

W szlachetnym współzawodnictwie przodowały gminy: Uroczyce, Włodowice, Myszów, Koziegłowy, Poraj, Łazy i Poręba, które już do 25 sierpnia złożyły meldunki o wykonaniu rocznych planów skupu, podlegając pozostałe gromady swym pięknym przykładem”.

## Dekret o ochronie własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA. Rada Ministrów uchwaliła, a Rada Państwa zatwierdziła dekret z dnia 6 bm. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych.

Dekret ma na celu ochronę i uregulowanie własności chłopskiej na tym obszarze, zapobieżenie wypaczeniom w wykonywaniu przepisów o osadnictwie rolniczym oraz zapewnienie rolnictwu najlepszych warunków dalszego rozwoju.

W myśl dekretu wszystkie osoby, które posiadają gospodarstwa rolne i do dnia wejścia w życie dekretu nie nabyły ich własności, stają się z mocy prawa właścicielami tych gospodarstw wraz z inwentarzem żywym oraz zabudowaniami i inwentarzem martwym.

Prawo własności nie rozciąga się na część gospodarstwa rolnego, przekraczającą 15 ha użytków, a gdy chodzi o gospodar-

stwo hodowlane — 20 ha użytków oraz na tę część zabudowań i inwentarza martwego, które ze względu na wielkość gospodarstwa nie jest potrzebne. Dekret przewiduje przy tym, że minister rolnictwa może w poszczególnych uzasadnionych przypadkach podwyższyć normy obszarowe o jedną trzecią.

Powiatowe komisje ziemskie wydawać będą akty nadania z określeniem osób uprawnionych oraz powierzchni gruntów i innych składników gospodarstwa rolnego. Akty nadania wydane na podstawie dotychczasowych przepisów są również wystarczającym poświadczaniem własności gospodarstwa rolnego.

Dekret ustala, że przy zmianie granic gospodarstw rolnych, która może być dokonana tylko przed wydaniem orzeczenia, władza nie może bez zgody zainteresowanego zmniejszyć obszaru gospodarstwa rolnego, jeśli nie przekracza ono określonych norm. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej może za zgodą zainteresowanego powiększyć posiadane przez niego gospodarstwo rolne do rozmiarów określonych normami.

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. W dniu 11 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu w Polsce, pan Ismail Medjid, złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzemu Albrechtowi.

## Spartakiada

### Dobrzańska i Prywer mistrzami Polski

(Od naszego specjalnego wysłannika.)

WARSZAWA. W godzinach popołudniowych odbyły się między innymi 110 m przez płotki. Najlepszy czas uzyskał Oglobin CWKS — 16,4 sek.

W półfinale 200 m kobiet Maderówna (Budowlani) miała 26,5 sek. Na 200 m mężczyzn zawodnicy oszczędzali siły do biegu finałowego. Na uwagę za służył czas Macha (Budowlani) — 22,4 sek. i Kiszki (Unia) — 22,5 sek.

**DOBZRAŃSKA ZWYCIĘŻA W DYSKU**

W rzucie dyskiem zwyciężyła Dobrzańska (Kolejarz) — 38,92 m przed Konikówną (Kolejarz) — 38,23 i Kozłowską (Spójnia) — 36,11 m.

**NIESPODZIANKA W RZUCIE KULĄ**  
W rzucie kulą mężczyzn Pry-

wer (Wiśniarz) pokonał Łomowskiego (Gwardia) uzyskując wynik — 15,77 m, drugim był Łomowski — 14,98 m, trzeci Krzyżanowski (Spójnia) — 14,52 m.

Na piwalni CWKS Belczyk (Ogniwo) ustanowił nowy rekord Polski w pływaniu na 50 m z granatem, wynikiem — 31,8 sek.

Na dobrym poziomie stał skok w dal kobiet, gdzie Ilwicka AZS uzyskała najlepszy wynik powojenny 5,57 m.

Po trzech dniach Spartakiady w lekkooiletce prowadzi CWKS — 128,5 pkt. przed Gwardią — 113,5 pkt. i Kolejarzem — 80 pkt. **ZBIGNIEW RYBAK**

## Chłopi podejmują zobowiązania dalszego podniesienia wydajności z ha przez staranne przeprowadzenie prac siewnych

WARSZAWA. We wszystkich województwach trwają w całej pełni siewy rzepaku i jęczmienia ozimego. Wiele gromad w województwach północnych, gdzie siewy rozpoczynają się zwykle wcześniej, idąc za przykładem PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, rozpoczęło siewy żyta. PGR-y i spółdzielnie produkcyjne w woj. olsztyńskim zasiały już żyto na obszarze 8 tys. ha. Siewy w tym województwie rozpoczęli również chłopcy indywidualni. W innych województwach kończy się ostatnie przygotowania przedsiwne.

Jedną z pierwszych w woj. opolskim współzawodnictwo o wyższe plony podjęła gromada

Większyce w pow. kozielskim. Chłopi tej gromady postanowili znacznie przyspieszyć orki pod zasiew ozimin i przez staranną uprawę, racjonalne stosowanie nawozów szlucznych i siew ziarnem kwalifikowanym, zwiększyć plony 4 podstawowych zbóż co najmniej o 1 q z ha. W woj. opolskim we współzawodnictwie o zwiększenie wydajności z ha bierze udział ponad 390 gromad. W woj. łódzkim zobowiązania produkcyjne podjęli dotychczas chłopcy 560 gromad. Dzięki tym zobowiązaniom, w woj. łódzkim zasiano już ok. 2 tys. ha rzepaku ozimego.

Czołowy traktorzysta POM-u Nowa Wieś w pow. łębskim

Hansiewicz podjął się wykonać 120 ha orki i zaoszczędzić na każdym ha po 2 kg paliwa. Za jego przykładem poszła cała brygada, postanawiając zamiast 196 ha wykonać 400 ha orki i zaoszczędzić 40 kg paliwa.

Na rolników czekają jeszcze wykopki ziemniaków i buraków cukrowych. Aby te ważne prace polowe przeprowadzić jak najstarszemu, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Dolicach, pow. przytycki, wystąpili z inicjatywą współzawodnictwa.

Do współzawodnictwa w tych pracach członkowie spółdzielni produkcyjnej w Dolicach wezwali wszystkich chłopów woj. szczecińskiego.

# Genne zobowiązania produkcyjne podejmują pracownicy kolejowi w całym kraju

WARSZAWA. Na terenie dyrekcji okręgowych kolei trwają intensywne przygotowania do przewozów jesiennych.

Aby sprawnie wykonać zwiększone zadania kolejnictwa w okresie kampanii jesiennych, pracownicy kolejowi poszczególnych służb organizują narady produkcyjne, na których omawiają sposoby zwiększenia wydajności pracy oraz podejmują zobowiązania, zmierzające do usprawnienia przewozów.

Poważnie zaangażowane są już prace przygotowawcze do przewozów jesiennych w jednostkach kolejowych DOKP — Wrocław, Na wielu stacjach dokonano m. inn. wymiany przestarzałych urządzeń technicznych na nowe i wyremontowano kilka dziesiąt wagonów i parowozów.

Dzięki temu zwiększono poważnie stan liczbowy taboru.

Z wielką starannością przygotowują się do przewozów jesiennych pracownicy DOKP — Szczecin. Dla zapobieżenia porostom taboru kolejowego oraz dla zapewnienia jego planowego przebiegu, w szeregu węzłów ko-

lejowych trwają prace nad ulepszeniem wyposażenia technicznego, uruchamia się nowe ładownie, jednocześnie zwiększa się ilość parowozów.

Pracownicy służby ruchu szeregu dyrekcji kolejowych podejmują genne zobowiązania produkcyjne.

M. in. drużyny manewrowe stacji Bydgoszcz — Główny zobowiązały się przyjąć i przetoczyć bez awarii 250 tysięcy wagonów. Dobre wyniki osiągały drużyny parowozowe tej dyrekcji, które realizują swoje zobowiązania, zwiększyły o 10 proc. ciężar brutto prowadzonych pociągów.

Wiele zobowiązań zespołowych i indywidualnych podjęli również kolejarze szeregu odcinków DOKP Lublin, M. in. kierownik pociągu st. Skarżysko-Kamienna, Jan Półtorak po stanowił w okresie kampanii przewozów jesiennych przeprowadzić bez awarii 60 pociągów i obsłużyć je bez rozładawcy. Podobne zobowiązania powzięli kierownicy pociągów st. Skarżysko, Sobótka i Lisowski, a pracownicy odcinka sygnałowego w Chełmie zobowiązali się do ciągłego utrzymywania na swoim odcinku tzw. „zielonej drogi”.

Do współzawodnictwa w sprawnym wykonaniu przewozów stanęli również pracownicy kolei wąskotorowych. Na naradzie produkcyjnej pracowników służby kolei wąskotorowych w Gryficach, postanowiono podnieść o 0,6 proc. współczynnik obrotu wagonów oraz ściślej skoordynować prace z klientami, a zwłaszcza z cukrownią w Gryficach, celem szybkiego i sprawnego dowozu buraków cukrowych.

W celu utrzymania w ruchu jak największej ilości wagonów, na licznych stacjach organizuje się na okres jesienny, specjalne lotne бригады naprawcze, które wykonywać będą bieżące naprawy natychmiast po przyjeździe pociągu na stację. Dzięki temu skrócone zostaną poważnie postoje taboru.

# Agresywne plany imperialistów amerykańskich powodem wstrzymania rokowań w Korei

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenianu:

W związku z tym, że strona amerykańska uparcie nie życzy sobie wznowienia rokowań w Kaesongu, Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie, stwierdzające, że rozmowy w Kaesongu w sprawie zawieszenia działań wojennych i zawarcia pokoju w Korei znalazły się obecnie w stadium głębokiego kryzysu, wywołanego prowokacyjną działalnością Amerykanów. Co jest przyczyną, że w ciągu dwumiesięcznych rozmów w Kaesongu nie rozstrzygnięto żadnego poważnego zagadnienia, prócz zatwierdzenia porządku dziennego?

Analiza przebiegu rokowań wskazuje, że przyczyną tego jest stanowisko delegacji amerykańskiej, która od pierwszego dnia pertraktacji, wbrew swym deklaracjom, czyni wszystko, aby przedłużyć i zerwać rokowania. Nie trudno zrozumieć to stanowisko delegacji amerykańskiej, jeśli weźmie się pod uwagę, że politykierzy amerykańscy rozpoczynając rokowania w Kaesongu bynajmniej nie mieli na celu zaprzestania interwencji w Korei i nie chcieli zrezygnować ze swych agresywnych planów na Dalekim Wschodzie.

Po rozpoczęciu interwencji w Korei amerykańskie władze niejednokrotnie odnaczały wszystkie propozycje w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Gdy w odpowiedzi na oświadczenie Matłika amerykańskiego koła rządzące zgodziły się na rozpoczęcie pertraktacji, o przetrwanie działań wojennych, nie oznaczało to bynajmniej, że pragną one uczynić pierwszy krok na drodze do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.

Przebieg rokowań i wydarzenia, jakie zaszły w tym okresie, wykazały, że impe-

rialiści amerykańscy z chwilą rozpoczęcia rozmów w Kaesongu postawili przed sobą trzy cele: Oszukać światową opinię publiczną swym pozorowanym pragnieniem pokoju, w czasie pertraktacji podjąć próby oderwania od Korei Północnej terytorium na północ od 38 równoleżnika, co umożliwiłoby Stanom Zjednoczonym po zawieszeniu broni pomowne rozpoczęcie działań wojennych i dojsie w krótkim czasie do granic Związku Radzieckiego i Chin, wreszcie wykończyć rokowania jako zastępczo dla podjęcia rezerwy i zapożyczenia technicznego na front koreański w celu uaktywnienia działań wojennych w okresie rozmów, jako nacisku na stronę koreańską w Kaesongu.

Od razu po rozpoczęciu rokowań gen. Ridgway wydał rozkaz dowódcy 8. armii amerykańskiej gen. van Fleet'owi, że pertraktacje należy wykończyć dla wzmocnienia frontu dla dowozu amunicji i sprzętu, dla uzupełnienia przetrzebionych w walkach oddziałów oraz dla przygotowań do ofensywy. Jednocześnie Stany Zje-

dnoczone wywarły silny nacisk na swych satelitów, zadając wystąpienia do Korei północnej oddziałów wojskowych. Wkrótce po tym rząd Syjamu wysłał do Korei kilkaset żołnierzy. W lipcu br. do portu japońskiego — Kure przybyły wojska kanadyjskie, udające się do Korei. Po długich wahaniach zgodziły się na wystawienie wojsk do Korei rządy Francji i Norwegii.

Równocześnie wojska interwencyjne rozpoczęły natarcie celem dojsia do rzeki Jalu.

Jednakże zrywając rokowania pokojowe i unikając pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, imperialiści amerykańscy, ponownie wykażali całemu światu, że koła rządzące USA mówią o pokoju troszcząc się przede wszystkim o rozszerzenie wojny. Wchodząc na drogę rozszerzenia agresji i rozpoczynając nowe natarcie interwencji zapominali o rocznym bilansie wojny, który jest dobitnym świadectwem, że interwencja amerykańska w Korei może się jedynie zakończyć klęską interwencji.

# Cele polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie nie mają nic wspólnego z dążeniem do pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Partiami w całej rozciągłości przez Polskę i Czechosłowację, Stany Zjednoczone oraz Wielką Brytanię dały dowód, że nie są zainteresowane w zawarciu prawdziwego traktatu pokojowego z Japonią. Dowodem tego faktu, że nie wykazywały one najmniejszej tendencji dojsia do porozumienia ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi w tej sprawie oraz zlekceważyły stanowisko Indii.

Zastosowana przez Stany Zjednoczone tzw. „metoda negocjacji” miała oczywiście na celu pominięcie głównych mocarstw Dalekiego Wschodu w pracach przygotowawczych nad traktatem pokojowym z Japonią. Nic lepiej nie demaskuje prawdziwych celów agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, niż nieprawdopodobna farsa narzucenia traktatu z Japonią bez udziału Związku Radzieckiego, półmiliardowych Chin i 350-milionowych Indii.

Przebieg obrad na konferencji w San Francisco potwierdza fakt, że cele polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie nie mają nic wspólnego z dążeniem do pokoju. Zakończony i przedkładany poprawek oraz nieprzeprowadzenie żadnego głosowania nad tekstem traktatu — uczyniły z tej jedynej w historii konferencji symbol dyktatu i presji Stanów Zjednoczonych.

Przejawiało się to w fakcie, że na sali obrad obecna była policja i uzbrojona po zęby żandarmeria wojskowa, a także w napaściwym i ordynarnym zachowaniu się publiczności, specjalnie dobieranej w tym celu.

Wtórwał temu aroganckim delegatów amerykańskich i dyktatorskie zachowanie się amerykańskiego przewodniczącego — Achesona.

W tej sytuacji konferencja w San Francisco może stać się niebezpiecznym preceden-

sem i ułatwić Stanom Zjednoczonym próby narzucenia podobnego stylu obrad na innych zgromadzeniach międzynarodowych.

**Pytanie** Jakie uwagi nasuwają się w związku z nowozawartą amerykańsko-japońską umową wojskową?

**Odpowiedź** Umowa ta, zawarta zaledwie w kilka godzin po podpisaniu tzw. traktatu pokojowego z Japonią, przed jego ratyfikacją, a więc wejściem w życie, — zmierza do oddania narodu japońskiego w całkowitą niewolę Stanów Zjednoczonych. W artykule I tej umowy czytamy bowiem, że wojska Stanów Zjednoczonych, jakie pozostaną w Japonii, mogą być użyte przeciw narodowi japońskiemu w wypadkach protestacyjnej akcji masowej, która zostaby uznana przez autorów umowy za bunt lub zamieszki.

Ujawnia to głębokie obawy imperialistów Stanów Zjednoczonych i ich japońskich sługusów przed ludem Japonii, który już wielokrotnie dawał wyraz nienawiści do imperializmu i własnych militarystów.

Nie w San Francisco jednak rozstrzygały się przyszłe losy Azji.

O dalszym rozwoju wypadków nie będzie decydował ani Dulles i jemu podobni, ani żandarmi amerykańscy, lecz walka ludów Azji i całego świata o wolność narodów i prawdziwy pokój.

**C** cały kraj znajduje się pod wrażeniem pięknego i potężnej manifestacji 150 tysięcy chłopów — uczestników Ogólnopolskich Dożynek w Poznaniu, w których wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej.

Towarzysz Bolesław Bierut w przemówieniu swym na uroczystościach poznańskich poruszył najważniejsze, wzięte zagadnienia gospodarstwa, polityczne i kulturalne naszej wsi, dokonując krótkiego przeglądu wspaniałych osiągnięć i zdobyczy mas chłopskich w Polsce Ludowej i wskazał drogi dalszego rozwoju wsi oraz sposoby łamania przeszkód, jakie wyrastają przed nami w trakcie realizacji gruntownej przebudowy struktury gospodarczej i społecznej kraju.

Polityka gospodarcza rządu, który nie szczędzi wysiłków, aby pomóc pracującemu chłopstwu w dźwignaniu gospodarki rolnej na wciąż wyższy poziom, umożliwiła wydatne podniesienie produkcji rolniczej nie tylko w porównaniu z pierwszym okresem powojennym, ale również w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Mimo tych wielkich sukcesów naszego rolnictwa od czuwamy braku w zaopatrzeniu w mięso. Są to trudności powstające w warunkach gdy wzrost potrzeb jest jeszcze

# Katastrofalna sytuacja żywnościowa w Wielkiej Brytanii

LONDYN. Prasa angielska omawia z coraz większym zaniepokojeniem katastrofalną sytuację żywnościową Wielkiej Brytanii i kreśli ponury obraz skutków systematycznego niedoży-

wiania się ludności angielskiej. Jak wiadomo, w Anglii obowiązuje system kartkowy na artykuły żywnościowe, lecz przydziały są tak minimalne, że ludność musi głodować.

szybszy niż wzrost produkcji. Partia nasza wskazała pracującym chłopstwu możliwość likwidacji wszelkich form wyzysku, wydatnego spo-

# Droga dobrobytu i siły Polski

tegoż wydajności gospodarstwa rolnej oraz zapewnienia sobie trwałego i wciąż wzrastającego dobrobytu.

Wzorowo gospodarujące spółdzielnie są najlepszym, najbardziej przekonującym argumentem wykazującym wyższość gospodarki zespolonej nad indywidualną. Dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi to — jak z całą siłą podkreślił w Poznaniu Prezydent Państwa i przewodniczący KC PZPR towarzysz Bierut — jest sprawą świadomej i dobrowolnej decyzji chłopów-rolników, o czym nie zawsze pamiętali niektórzy działacze terenowi, naruszając ludową prawość.

Państwo rozwijać będzie nieustannie zakres kontraktacji oraz nie odstąpi ani na krok od polityki stałych cen zarówno na artykuły przemysłowe, jak i rolnicze.

Kontynuowanie tej polityki wymaga zastrzeżenia walki ze spekulantami, którzy korzystając z naszych przejściowych trudności,

dążą do podważenia normalnej wymiany między wsią a miastem, do wykupywania produkcji rolnej na wsi i pozbawienia w ten sposób chłopu korzyści, jakie przynoszą mu dostawy zakontraktowanych z państwem artykułów oraz wyzyskania ludności miejskiej drogą śrubowania cen na nielegalnym rynku.

W walce ze spekulacją i wrogami Polski Ludowej, którzy chcieliby na naszych przejściowych trudnościach zbić kapitał polityczny, w codziennym trudzie nad podniesieniem produkcji przemysłu i rolnictwa zacieśniać się będzie sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszony fundament władzy ludowej.

Na wysiłki klasy robotniczej i inteligencji pracującej wnoszących w ofiarę trudzie nowe olbrzymie przemysłowe, i całej masy, wmagających produkcję węgla, stali, maszyn, traktorów, samochodów, nawozów sztucznych, tkanin, obuwia i odzieży, podnoszących z miesiąca na miesiąc wydajność pracy i doskonalących metody produkcyjne, masy pracującego chłopstwa odpowiada zwiększoną ilością zakontraktowanych upraw technicznych i tuczników oraz terminową ich

odstawą, skrupulatną i w miarę możliwości ponadplanową sprzedażą zboża dla państwa, punktualnym wpłaceniem podatku granatowego, usilną walką o lepsze urodzaje, o wyższe wskaźniki produkcji hodowlanej.

Leży to w interesie całego narodu, w interesie siły Polski i utrwalenia jej niepodległości, w interesie całego obozu pokoju, walczącego przeciwko wojennym planom anglosaskich imperialistów i ich zachodnio-niemieckich hitlerowskich sojuszników. Dlatego też w słowach towarzysza Bolesława Bieruta: „Czułość, zwarłość i ofiarna, serdeczna praca dla Polski Ludowej” — tkwi główny sens uroczystości dożynkowych w Poznaniu. W słowach tych pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej wskazał drogę, którą kroczyć będą w zwartym szeregu masy pracujące miast i wsi.

Uroczysty obchód Ogólnopolskich Dożynek w Poznaniu pokazał, jak silna i serdeczna jest więź łącząca masy chłopskie z władzą ludową. Patriotyczne uczucia chłopów zebranych w Poznaniu, będących przedstawicielami wszystkich pracujących chłopów w Polsce, wyraziły się w gorących manifestacjach na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, na cześć rządu, wojska i Marszałka Rokossowskiego. Patriotyczne te uczucia przetworzone w czyn wzmocniły siłę Polski, przyczynią się do utrwalenia niepodległości ojczyzny i pokoju.

# Zginął na posterunku

Tow. Stefan Martyka, długoletni zasłużony artysta scen polskich, współpracownik „Fali 49” Polskiego Radia, człowiek, którego głos słyszeliśmy tak często, w audycjach tej fali, został zamordowany przez faszystowskich zbirów.

Bandyci faszystowscy zamordowali go dlatego, że był żołnierzem w służbie prawdy, że całym swym talentem i wszystkimi umiejętnościami walczył przeciwko imperialistycznemu kłamstwu. Zbrodniarze wyposażeni w błogosławieństwo heroldów wojny, hefordów odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu nie mają argumentów, które mogłyby być przeciwstawione niezłomnej sile „prawdy”. Użyli argumentu właściwego wszystkim faszystom i organizatorom wojny, zarówno hitlerowski jak i amerykańskim. Uciekli się do podstępnej ohydnej mordy.

Dzień w dzień szeregach amerykańskie, angielskie, frankistowskie i fitowskie — judzą do zbrodni, głoszą hasła hitlerowsko-amerykańskiego pochodu przeciwko naszym Ziemiom. Za chodnim, przeciwko naszej Ojczyźnie. Dzień w dzień kolpor-

tują jadowite oszczerstwa wymierzone przeciwko pokójowi, przeciwko naszemu budownictwu.

Wraz z innymi bojownikami o pokój, wraz z innymi patriotami polskimi, walczącymi o rozwój ziemi ojczystej, o pokój i pomysłność narodu polskiego, przeciwstawiał im się dzień w dzień tow. Stefan Martyka. Jego głos rozbił imperialistyczny fałsz, uderzał w ludobójców ostrym słowem i bezlitośnie chłoszczącą satyrą.

Ciosy zadane przez „falę 49” są celne. Dlatego właśnie ci, którzy nienawidzą murarza z Marszałkowskiej Dzielnicy, każą dziewczynę budującą Nową Hufę i chłopka polskiego, ciężką swą pracą pomiatającego siłę Polski Ludowej, ci którzy chcą nowej wojny zamordowali patriotę polskiego i żołnierza prawdy — Stefana Martykę.

Tragiczna śmierć Stefana Martyki przypomina raz jeszcze, że działa przeciw nam wróg podstępny i podły, nie cofający się przed żadną zbrodnią. Próżne są jednak jego rachuby. Skryta bójczy mord dokonany na osobie Stefana Martyki zwróci się przeciwko organizatorom i inspiраторom zbrodni. Tow. Stefan Martyka padł na posterunku. Pamięć jego, pamięć patrioty i bojownika o pokój — uczynny wzmocnieniem walki przeciwko amerykańsko-hitlerowskiemu barbarzyństwu, przeciwko siwcom imperialistycznych fałszerstw. Przeciwko wrogom Polski i wrogom pokoju.

# Nowy budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON. Senacka komisja budżetowa zatwierdziła projekt ustawy, na mocy którego w 1952 r. przeznaczona jest na wydatki wojskowe USA 61.190 milionów dolarów.

Według informacji prasy, z sumy tej przypada na armię lądową 20.025 milionów dolarów, na lotnictwo ponad 20 miliardów dolarów, na flotę i tzw. piechotę morską — 15,5 miliarda oraz na „nadzwyczajny fundusz narodowy” 5 miliardów dolarów.

Prasa amerykańska podkreśla, że w bieżącym roku budżetowym wydatki wojskowe USA wyniosą ogółem około 80 miliardów dolarów, gdyż Kongres zatwierdził projekt ustawy o „pomocy” wojskowej innym krajom 5 — miliardowe kredyty na wydatki związane z wojną w Korei i 6 miliardowe kredyty na budowę baz amerykańskich w innych krajach.

# Wyrok w procesie bandy szpiegów amerykańskich w Bułgarii

SOFIA. Sofijski sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie 13 szpiegów i dywersantów, którzy z polecenia wywiadu amerykańskiego zorganizowali w Bułgarii siatkę szpiegowską przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

Sąd skazał: Wasyla Taralezkowa (sądowno zaocznie), Petko Agrirowa, Georgi Diurmenliewa i Aleksandra Wielikowa na karę śmierci i konfiskatę całego majątku, Hruđi Panczewo na 20-letnie więzienie, Boryslawa Iljewa i Iwana Karagözowa na 15 lat więzienia.

Inni oskarżeni skazani zostali na karę więzienia od 5 do 12 lat.

# Ludowe Wojsko Polskie szkołą budowniczych socjalizmu

Zdobywając wiedzę polityczną i ucząc się rzemiosła wojskowego — żołnierze Ludowego Wojska Polskiego zdobywają jednocześnie zawód, dzięki któremu po odbyciu służby mogą od razu przystąpić do pracy w fabryce lub PGR, na budowie, lub w spółdzielni produkcyjnej, w służbie komunikacji i na wielu innych odcinkach naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Dla zdobywania i uruchomienia naszych wielkich socjalistycznych zakładów przemysłowych dla wyposażenia i obsługi rozwijającego się rolnictwa potrzebna wiele nowych rąk do pracy, poltrzeba coraz to nowych, wykwalifikowanych mechaników, elektryków, kierowców, traktorzystów, stolarzy, cieśli i t.d. Tych właśnie dostarcza nam wojsko.

Służąc w Ludowym Wojsku Polskim wielu żołnierzy doskonalili się w swoim zawodzie. Plutonowy PACHYTEL, JULIAN NOWAK, KAZIMIERZ CIUKAJ starszy szeregowiec PAWEŁ SKRZYŚ I KÓRZENIOWSKI, szeregowcy: SOBOL I ŁOPATA, tak jak tysiące innych, przyszli do wojska bez żadnych kwalifikacji zawodowych, a podczas służby wojskowej wyczyli się na wzorowych radiotelegrafistów i dziś są mistrzami w tej specjalności wojskowej. Starszy szeregowiec Czesław Kaczmarczyk i szeregowiec Bogumił Chrzęszcz ukończyli kurs kierowców samochodowych i zdobyli prawo jazdy i są wzorowymi szoferami.

O tym, jak wdzięczni są żołnierze i ich rodziny Ludowemu Wojsku za umożliwienie im zdobycia specjalności podczas służby wojskowej świadczyć może list matki szeregowego Filipiaka, wysłany do przełożonych jej syna.

„Piszę do Was parę słów prostych, płynących z otwartego serca — czytamy w tym liście. — Najpierw pozwól sobie złożyć Wam szczerze i serdeczne podziękowanie za dobre i staranne wychowanie mego syna, który w wojsku wyczylił się na kierowcę samochodowego. Z bólem patrzyłam zawsze na to dziecko, któremu my, rodzice nie mogliśmy zapewnić przyszłości. Dziś nasza radość nie ma granic, bo stało się inaczej, niż przewidywaliśmy: mój syn żyje w innych czasach, niż te,

w których wychowywaliśmy się my, starzy. Nie potrzebuję prosić o robotę, bo w wojsku zdobył zawód, a pracy w naszej Ludowej Ojczyźnie jest dość. Dlatego jeszcze raz z całego serca dziękuję dowódcy za wychowanie mego syna na dobrego, świadomego obywatela oraz za umożliwienie mu zdobycia zawodu. Zawsze Wam serdecznie pozdrawiam i życzę owocnej pracy“.

FILIPIAK HELENA — GOZDÓW

List ten najdobitniej świadczy o nowym charakterze naszego wojska; o tym, że wojsko to jest wielką szkołą wychowania obywatelskiego, szkołą budowniczych socjalizmu.

A oto podobny w treści wyjątek z listu ob. JÓZEFA WARGACKIEGO z Brzeźnek Starych:

„Dziękuję dowódczemu za wyteżoną pracę włożoną w wychowanie mego syna, który przez służbę w Odrodzonym Wojsku Polskim stał się wartościowym obywatelem naszej Ludowej Ojczyzny“...

Wielu żołnierzy zdobyło w wojsku wykształcenie ogólne, jak na przykład byli analfabeci — strzelcy GRZĄTKO, GUT, HUSAR, którzy dzięki służbie wojskowej stali się świadomymi, pełnowartościowymi obywatelami państwa.

Kiedy HENRYK GLUCH przy szedł do wojska jako młody chłopiec, miał ukończone zaledwie 2 klasy szkoły podstawowej. Wojsko zaopiekowało się nim. Skończył szkołę podstawową, a następnie wysłano go do gimnazjum. Dziś zdobywając wiedzę polityczną i wojskową oraz rozwijając tu, w wojsku odkryte zdolności muzyczne, kpr. Gluch kończy jednocześnie liceum. Ludowe Wojsko skierowało go więc na prawdziwie nową drogę życia.

W okresie odbywania służby wojskowej kpr. WIETMAŃSKI wyspecjalizował się w pracy administracyjnej; starszy strzelec WASILEWSKI — w zawodzie krawca; starszy strzelec KARAS — w zawodzie szewca; plutonowy STANISŁAW KĄKOL jest wzorowym magazynierem, barmianem WŁADYSŁAW KAJDER

— pierwszorzędnym kowalem, zaś kapral WIKTOR świetnie zna się na elektromonterstwie...

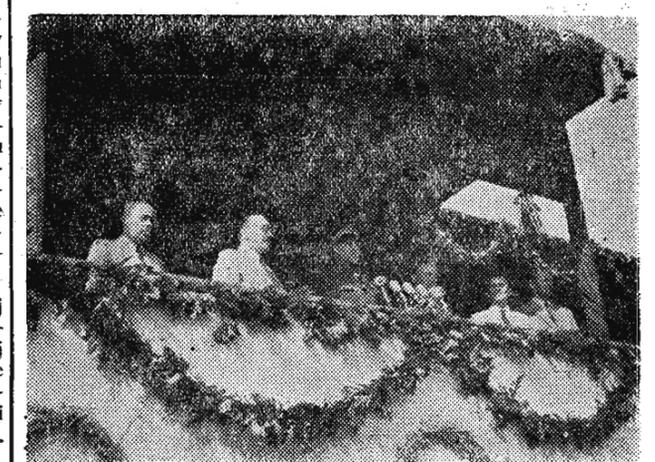
„Ci żołnierze, jak i tysiące innych, których nie jesteśmy w stanie wymienić, po odbyciu służby wojskowej znajdują w naszym przemyśle, rolnictwie czy administracji pracę odpowiadającą ich kwalifikacjom. Nie muszą się martwić o swą przyszłość, bo w wojsku zdobyli zawód, a państwo ludowe zabezpieczy im — jak wszystkim obywatelom naszej Ojczyzny — szczęśliwe jutro.“

Czerpiąc zapał z twórczej pracy całego narodu, z entuzjazmu budowniczych Nowej Huty, Wizowa, Młynowa i Zeran, biorąc przykład z wytapiaaczy czystochowskiej stali i budowniczych kopalni „Gigant” — żołnierz nasz zdobył i doskonalił swe umiejętności fachowe i wojskowe i podnosi siłę obronną naszego kraju, który jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju.

por. Edmund Frankowski

## Z dożynek w Poznaniu

W dniu 9 września br. odbyły się Ogólnopolskie Dożynki w Poznaniu, z udziałem Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Premiera Józefa Cyrankiewicza, Marszałka Konstantego Rokossowskiego i gości zagranicznych. Na dożynki przybyły liczne delegacje chłopów z całego kraju.



Na zdjęciu: Trybuna honorowa — przemawia Marszałek Konstanty Rokossowski



Na zdjęciu: Dzieci i młodzież przy trybunie honorowej w imieniu Prezydenta RP.



Na zdjęciu: Fragment defilady



Na zdjęciu: Edmund Ratajczyk, czołowy przodownik pracy woj. poznańskiego składu w imieniu chłopów uroczyste przyrzeczenie, CAF — fot. Baranowski

## Ta narada chybiła celu

Z inicjatywy Węzłowego Komitetu PZPR, na węzle PKP Przeworsk została zwołana narada kolejarzy z delegatami instytucji, korzystających z usług PKP.

Na konferencji, której celem było omówienie trudności przewozów jesiennych na terenie Przeworska i kolejki wąskotorowej Przeworsk-Dynów, obecny był delegat Wydziału Komunikacyjnego KW tow. Dybowski.

W dyskusji nad referatem wygłoszonym przez sekr. Węzłowego Kom. PZPR tow. Hankiewicz, z ekspedycji towarowej zabierali głos tow. Pawłowski i ob. Kosiba, którzy omówili brak i niedociągnięcia poszczególnych firm w spedycji towarowej. Wykazywali oni, że szereg firm, mimo wyraźnych zaleceń, nie przedkłada dotychczas planów załadunkowych miesięcznych, względnie tygodniowych. Inne znowu instytucje, mimo że przedkładają plany, nie stosują się do nich.

### CENTRALA MIĘSNA I OGRODNICZA ZLE WSPÓLPRACUJĄ Z KOLEJĄ

Do swoich własnych planów nie stosuje się zupełnie Centrala Mięsna i Ogrodnicza. (Obie te instytucje nie delegowały zre-

szoną swego przedstawiciela na naradę). Wprawdzie w planach załadunkowych Centrala Ogrodnicza podaje adresy ładunków i rodzaj towaru, ale co najmniej 30 proc. miesięcznego załadunku wysyła się pod zmienionym adresem, nie mówiąc już o tym, że i towar jest inny. Np. zamiast owoców do Katowic... wysłano jarzyny do Dęby k/Tarnobrzega. Centrala Mięsna zmienia w 25 proc. adresy w swych przesyłkach.

### OPLATY ZA PRZESTOJE NIE ROZWIĄZUJĄ SPRAWY

W dyskusji jaskrawo uwidocznił się brak magazynów podręcznych dla różnych instytucji, które niejednokrotnie zamiast ładować wagon, zwożą dopiero towar ze wsi, przedłużając w ten sposób czas załadunku. Udowodniono też, że system płacenia kar za postoje nie wpływa bynajmniej na przyspieszenie załadunku i wyładunku. Firmy płacą i przetrzymują wagony po kilkadziesiąt godzin. Dowodzi to jasno, że należałoby również wprowadzić odpowiedzialność materialną i dyscyplinarną jednostek, których opieszałość i organizacyjne niedołęstwo naraża kolej na przestoje.

Zły styl pracy stwierdzono przede wszystkim w załadunku prowadzonym przez PZGS. PZGS nie potrafiły dotychczas nawiązać odpowiedniej łączności z gminnymi spółdzielniami. Dlatego też często GS-y dowożą towar z wielkim opóźnieniem, co w skutkach powoduje załamanie planu.

### TRZEBA W PORĘ MYŚLEĆ O KADRACH DLA PRZEWÓZÓW

Mało uwagi poświęcono zabezpieczeniu kadr dla jesiennych przewozów. Dotyczy to przeworskiej PKP i cukrowni. Np. ekspedycja PKP, mimo licznych obietnic, nie ma dotychczas zwiększonego personelu na czas przewozów. Dopiero gdy się przezozy rozpoczyna, będzie się wdrażać do pracy nowych ludzi. Podobnie przedstawia się sprawa z personelem przelokowym na stacji.

Przeworska cukrownia pozbyła się np. ob. Michaśia, b. dyżurnego ruchu, który w kampanii ub. roku spełniał czynności spedycyjne w cukrowni. Można śmiało stwierdzić, że dzięki niemu współpraca między koleją a cukrownią ułożyła się b. pomyślnie, ku pożytkowi obu stron. Jednakże dziś pracuje on w innej

instytucji, gdyż cukrownia nie potrafiła zapewnić mu nawet skromnych warunków bytu.

### SPRAWA WĄSKOTOROWEJ KOLEJKI

Na naradzie wiele uwagi poświęcono sprawie kolejki wąskotorowej. Nie przemysłane było postępowanie DOKP w Krakowie, która na wąskotorówkę nie ograniczyła ilości przesyłek, chociaż było wiadomo, że po przekuciu kolejki, przerabiać musi wszystkie wagony i z tego powodu nie będzie zdolna do normalnej pracy. Skutek jest taki, że zarówno kolejka jak i węzeł normalny są zablokowane przesyłkami.

Na telegram zarządu kolejki w sprawie wstrzymania przesyłek w dniu 27. 8. DOKP wstrzymała wysyłkę węgla z 4 kopalni, lecz Centrala Węglowa tę samą ilość wysłała z innych kopalni. Jednym słowem — nie kijem go, to pałką. Mimo powtórnego telegramu z dnia 2. 9., wstrzymującego całkowicie przesyłki na kolejkę, wagony nadchodzą nadal. Np. w dniu 5. 9. nadeszło 47 wagonów węgla, datowanych z dnia 21. 8. O ile nie rozwiąże się sprawa w inny sposób, wagony będą stały nie rozładowane około 10 dni, blokując tory stacji normalnej. Poważnie zawiniła tu i Centrala Węglowa, która mimo, iż jeszcze w wiosna była zawiadomiona o tym, że tory będą przekuwane, akurat pod jesień przypomniała sobie o potrzebie wysyłki węgla na ten teren.

### CZY NARADA SPEŁNIŁA SWOJE ZADANIE?

Niestety nie, nie dała bowiem, poza wzajemnymi żalami PKP do instytucji korzystających z usług kolei i odwrotnie, żadnych konkretnych wytycznych dla usprawnienia przewozów jesiennych. Padaly nawet słowa o „sile wyższej”, o niedociągnięciach „niezależnych” od instytucji.

My wiemy jednak z praktyki, że źródła „wyższej siły” kierującej pracą na właściwe tory leżą w dokładnym przanalizowaniu błędów, dokładnej znajomości terenu i że najwyższą siłę mają w swym ręku ludzie, którzy błędy zrozumieli i chcą i umieją je naprawić. A jeśli przeworska narada nie dała rezultatu, to winę za ten fakt ponosi przede wszystkim węzłowy komitet PZPR, który nie zastosował się do wskazówek Wydziału Komunikacyjnego KW, pouczających jak organizować przewozy jesiennie. (6102).

Stanisław Beczek koresp. N. Rz.

## Wiadomości z ZSRR

### PONADPLANOWE DOSTAWY DLA PAŃSTWA

Dzienniki moskiewskie zamieszczają meldunek złożony towarzysowi Stalinowi przez kolchozników, pracowników sowchozów i stacji maszynowo-tractorowych obwodu gorkowskiego. Donoszą oni, że o 85 dni wcześniej niż w r. ub. wykonany został w 100 proc. państwowy plan dostaw zboża. Ogólny plan dostaw upraw żywnościowych wykonano w 144 proc. W r. b. na punkty skupu dostarczono o 2 miliony 814 tys. pudów żyta i pszenicy więcej niż w r. ub.

Dzienniki zamieściły również meldunek kolchozów i sowchozów obwodu kalinińskiego donoszący, że o miesiąc wcześniej niż w r. ub. wykonywały one w 101,9 proc. państwowy plan dostaw zboża.

### PRACA ARTYSTYCZNYCH KOLEK WIEJSKICH

Na terenie obwodu moskiewskiego, w 30 Domach Kultury, 811 klubach wiejskich i kolchozowych i 894 czytelnich istnieje obecnie 2.700 amatorskich kolek artystycznych, zrzeszających około 45 tys. członków. Są to kolchoźnicy, robotnicy i inteligencja wiejska. W ciągu ostatnich 7 miesięcy we wsiach obwodu odbyło się 20 tys. występów w obecności około 6 milionów słuchaczy. W tym czasie teatry i organizacje koncertowe urządziły w kolchozach podmoskiewskich 600 przedstawień.

### ROZNE ZADANIE W CIĄGU 6 MIESIĘCY

W liście do towarzysza Stalina z załogi moskiewskich zjednoczeń i dyrekcji budowlanych, zobowiązały się wykonać przedterminowo roczny plan budownictwa mieszkaniowego Moskwy. Obok tysięcy brygad murarzy, cieśli, tynkarzy i malarzy, bierze również udział we współpracy z zawodnictwem czteroosobowa brygada murarska. A. Leontiewa, laureata Nagrody Stalinowskiej. Zespół ten, który pracuje obecnie przy układaniu ścian i oblicowywaniu fasady gmachu nr 1 przy ul. Lewitana, zobowiązał się wykonywać po dwie normy dziennie.

W ciągu ubiegłych miesięcy trygada Leontiewa wykonywała 236, 238 i 248 proc. normy dziennej. Niedawno zespół ułożył w ciągu zmiany 8050 sztuk cegieł 25 m kw. płytek ceramicznych, 6 żelazobetonowych wiązań fasady i 3 wsporniki balkonowe. Po obliczeniu okazało się, iż zadanie dienne wykonane w 650 proc.

Te doskonałe wyniki zawdzięcza brygada dobrej organizacji i pracy. Aby nie było przerw w dostawie materiału budowlanego, Leontiew umawia się przed rozpoczęciem zmiany z robotnikami, w jakiej kolejności i kiedy mają dostarczyć poszczególne materiały. Dzięki temu nie ma w pracy przerw i przestoju.

Zespół Leontiewa zakończył swe zadanie roczne w czerwcu.

# Idźmy za przykładem Sieradzkiego

Ogłoszoną ostatnio uchwałę Prezydium Rządu w sprawie dalszego popierania hodowli i organizacji skupu trzody chlewnej chłopcy wsi rzeszowskiej przyjęli z zadowoleniem i pełnym zrozumieniem. Chłopcy naszego województwa wiedzą dobrze, że ta nowa uchwała rządu jest przejawem troski władzy ludowej, o podniesienie dobrobytu chłopów. Bezprocentowe kredyty na zakup trzody chlewnej, uługi w podatku, premie pieniężne, pierwszeństwo w kupnie paszy i węgla oraz obniżki zbożowe w planowym skupie — oto korzyści jakie może osiągnąć chłop przez kontraktację.

Uchwała Rządu została opracowana w oparciu o dwuletnie doświadczenia, a udogodnienia jakie ona wprowadza wpłyną na dalszy rozwój hodowli trzody chlewnej.

Dowodem zrozumienia chłopów wsi rzeszowskiej dla wprowadzenia planowej gospodarki hodowlanej jest znaczne przekroczenie w ubiegłym roku wykonania planu kontraktacji i za jej pierwsze miejsce w Polsce. Ambicją chłopów rzeszowskich winno być utrzymanie tego zaszczytowego i przodującego miejsca w kraju. Ze jest to możliwe, świadczą o tym cyfry.

O ile w pierwszym kwartale 1950 roku umowy kontraktacyjne wykonano w 72,2% to w tym samym czasie 1951 r. kontraktację zrealizowano w 86,4 proc. Cyfry te świadczą o ciągłej rosnącej dyscyplinie jeśli chodzi o dotrzymanie

nie warunków umów hodowlanych przez mało i średniorolnych chłopów.

Obecnie chłopcy masowo zawierają nowe umowy.

Kontraktację przeprowadzają kierownicy gromadzkich grup producentów przy współudziale asystentów gminnych Centrali Mięsnej i referentów kontraktacji GS-ów. Kierownicy grup producentów w zależności od ilości zawartych umów otrzymują specjalne premie pieniężne. Wykonanie planu kontraktacji trzody chlewnej przez poszczególne gromady zależy w dużej mierze od odpowiedniego podejścia do tej sprawy kierownika grupy producentów. Kierownik grupy musi jasno wytłumaczyć korzyści kontraktacji i nie zrażać się początkowymi trudnościami. Na zebraniach organizowanych przez gminną spółdzielnię kierownik grupy producentów winien przedstawić potrzeby i trudności kontrahentów z jego gromady.

Są w województwie rzeszowskim kierownicy grup producentów, którzy rzetelną pracą zasłużyli na wyróżnienie. Do takich należą: JÓZEF HUTA z Rymanowa, JAN GÓRKA z Zarszyna, WŁADYSŁAW ZIEMBA z Biecza, PIOTR WOJTANOWSKI z Rzepiennika Strzyżewskiego, JAN SAGAN z Kamienia, JAN KOLUCH z Ulanowa, WOJCIECH KULIG z Wadowic Górnych, KAROL TOMASZEK z Borowej i wielu in-

nych. Dzięki nim plany kontraktacji w tych gromadach zostały przed terminem wysoko przekroczone, a chłopcy kontraktujący dotrzyмали umów prawie w 100 proc.

Są również chłopcy producenci znani z wysokich wyników hodowli trzody chlewnej. Na przykład JAN SIERADZKI ze wsi Nowotaniec pow. sanockiego posiadający zaledwie 2 ha ziemi zakontraktował w 1950 r. 20 sztuk trzody chlewnej. A oto wypowiedź tego przodującego hodowcy:

Co tu dużo gadać, z czego innego na mojej gospodarce nie zarobię grubszego grosza, a dzięki hodowli mam pieniądze na odzież i wszystko co mi potrzeba.

Przykład Sieradzkiego powinien być wzorem dla wszystkich rolników naszego województwa w walce o realizację planu kontraktacji 1952 roku. Aby plany kontraktacji były wykonane z nadwyżką i w terminie, gromadzkim kierownikom grup hodowców winny przyjść z pomocą aktywni organizatorzy partyjnych, ZSL, Związku Samopomocy Chłopskiej, kół gospodyń wiejskich i ZMP. W oparciu o ścisłą współpracę kierowników grup producentów, organizacji społeczno-politycznych i gminnych spółdzielni z kontrahentami, plan kontraktacji w naszym województwie zostanie wykonany przed terminem i z nadwyżką, a nasze województwo będzie nadal przodować w kraju.

T. Wrzesiński

# Droga do dobrobytu

TAKIE było życie Wikty ja- kim może być życie na ubogich trzech morgach pola. Nie za darmo nie dawało, wszystko trzeba było pazurami z jalowej ziemi wydrzeć. Co wiosna i co jesień drogą opłacać wypadało „końskie dnówki”.

Tak żyła WIKTA MICHALSKA aż do dnia, kiedy do wsi przyjechał na urlop JANEK RACHWAŁ.

— Ej, ta nasza Zmiennica w brzoźwskim powiecie to ci

lubi wspominać. Ot parę dni temu wróciła z pierwszego urlopu spędzonego w rodzinnej Zmiennicy. Miała co opowiadać, miała już i tak wie działa, że córce dobrze się wiesz jeśli stać ją było na przy- stanie co miesiąc 150 — 200 zł, albo ubranka dla syna albo i ciepłej flaneli czy chusty.

— Tylko czy ty Wikciu aby tam nie głodujesz, żeby mieć pieniądze przysyłać — troszczyła się zwyczajem wszystkich matek na świecie.



Ladny materiał! Agatka Stupińska z uznaniem ogląda nową suknię Wikty Michalskiej. CAF — fot. Nowosielski.

kwiat województwa rzeszowskiego — śmiał się przekornie — zabity tu deskami świat. Co wy tam o nim wiecie. Na naszej jednej hucie pracuje 10 razy tyle ludzi ile w całej Zmiennicy. I życie tam inne niż tutaj, lepsze, bogatsze. Wybrałabyś się Wikciu na Śląsk, do huty Bobrek. Pracę dostaniesz nielekka, to prawda, pieniędzy zarobisz sobie niemało, ubranie sprawisz, synka przydziejesz i żyć będziesz inaczej. Poznasz teatr, kino. Radzę ci dobrze, jedź.

Pojechała... Kiedy pierwszy raz weszła do huty Bobrek zdawało jej się, że całe to żelazstwo runie na nią i przytłoczy swym ciężarem. Ale jakoś ta katastrofa nie nastąpiła, niemała praca z dnia na dzień szła sprawniej i lepiej. Już wkrótce sprytna kobieta zorientowała się, że dobrze zarobi przy załadunku w stalowni. Do stała pracę przy kafezce. Ładowała żużel pospustowy do wagoników bagrowych. Praca była dość ciężka, ale dobrze płatna. Wikta zarabiała około 750 — 800 zł miesięcznie.

## JAKA PRACA TAKA PŁACA

Po trudach dnia dobrze jest się wyciągnąć na wygodnym sprężynowym łóżku w hotelu robotniczym i pomarzyć Wikta

— Wtedy Wikcia otworzyła porządny, brązową walizkę i zaczęła z niej wydobywać swe skarby: — zgrabne buty, płaszcz, trochę bielizny.

— Rety Wikciu, to masz szatki jak jaka dziedziczka.

— A bom to nie dziedziczka matusiu- Dziedziczka i to jeszcze jaka, cała huta do mnie należy. Dziś takie czasy, że huty, kopalnie i fabryki do nas robotników należą. Jak one dobrze idą to i my dobrze zarabiamy. Ja zarabiam dużo, ale i pracuję dużo — jestem przodownicą pracy, wykonuję przeszło 150 proc. normy stale, dzień w dzień. Po pracy wracam do mieszkania, odpoczywam, myję się a potem do kina, albo i do świetlicy, tam jest radio i kłajki, szachy i towarzys-

stwo. Często urządzamy w świetlicy tańcówki. Wesole tam życie, a teraz jeszcze mamy się wyprowadzić z baraków, bo nam nowy śliczny hotel robotniczy budują.

Zyje ma się rozumieć oszczędnie. Mieszkanie mam za darmo, za obiady płacę 66 zł miesięcznie. W naszej stolówce obiady są dobre, smaczne i obite. Suadania i kolacje kosztują mnie jakieś 100 zł. Ze 40 złotych przeznaczam na rozrywki i przejażdżki. Tak więc 200 złotych kosztuje moje utrzymanie, co się to znaczy od 500 do 600 zł mogę wydać na ubranie dla siebie i dla was, przysłać wam trochę gotówki. Jak widzicie mam do rabiam się. O widzicie, jeszcze tego wam nie pokazałam — aż trzy suknie żorzetowe sobie kupiłam. Widzicie jakie ładne?

PO tygodniu wracała Wiktor Michalska z urlopu wioząc ze sobą MARYSIĘ ADAMCZYK, 19-letnią jasnowłosą dziewczynkę z tej samej wsi. Marysia pracuje teraz przy wielkich piecach, przy zlewaniu surowców. Zarabia też około 800 złotych. Słusznie oszczędza pieniądze, tak samo zresztą jak i jej narzeczony Staszek Ostrowski, chłopak również ze Zmiennicy, który pracuje w stalowni przy lepieniu filarów. Często w wolnych chwilach mówią jak to się pobiorą, mieszkanie dostaną, umeblują się, ubiorą. Na wszystko będzie ich stać, bo mają zdrowe, silne ręce do pracy.

Wraz z Wikcją i Marysią pracują w hucie jeszcze dwie dziewczyny z rzeszowskiego, spod Dębicy. Obie przodownice, co wyrabiają po 160 proc. normy.

Nienazwianym, wracając z dniówki BRONKA WILKOWNA i GIENIA BIESIOWNA przypominają sobie lata spędzone we wsi.

— Wiesz, opowiada Gienia — jak żem dwa lata temu do Bobrek wyjechała — to matka moja uważała mnie za zgubioną. Wracam na urlop po pół roku, gdzieś tak w jesieni było. Ubrałam się przyzwoicie jak na przodownicę przystało. Matka mnie nie poznała. A potem zaczyna narzekać. — Schudłaś mówi na tym Śląsku. A ja w śmiech. Schudłam to prawda, ale patrzcie jakie mam mięśnie. Jestem zdrowa jak nigdy i zadowolona.

Wilkowa przytakuje koleżance. W środku tygodnia pojedziemy na film, powłada, a w niedzielę wyjedziemy do Świerklańca na wycieczkę razem z towarzyszącymi. Ani Bronka ani Gienia nie czują, że wózek naladowany rudą, który popychają jest ciężki. Młode, zdrowe chcą i umieją pracować. Umieją też ucyć się i bawić.

Barbara Knoff

## Czy znać pana Golonkę?

Było to kilka dni temu, w pewnej miejscowości. Spozą gęś się żywoptu dochodził przeraźliwy krzyk bitego dziecka. Sąsiedzi Adolfa Golonki, obserwowali z prawdziwą zgrozą, jak tęgi, silny, były król karczem, bit zabiedzionego bosego chłopca. Chłopiec miał 7 lat.

Panie Golonka! — zawołał jeden z obserwatorów — pozwól pan na chwilę.

Były restaurator przerwał bicie chłopca i podszedł zasapano do plotu.

Panie Golonka — mówił spokojnie młody człowiek — dajcie pan spokój, co pan się znęca nad dzieckiem.

A co cię to obchodzi. — Ty dziadku! Ty dziadku — ryczał spociny Golonka. Golonkę znała cwa oblicza z jego wyczynów obecnych i w okresie okupacji. Golonka w czasie okupacji zajmował się bowiem nie tylko wyszynkiem bimbru. Trujący bimber był dla Polaków. Ale dla Wehrmachtu była znakomita marmolada z jego fabryczki. Część zapasów przechowywał w szopie. Młody człowiek wskazał przysłuchującym się rozmowie na dużą szopę, skleconą z desek w głębi parceli Adolfa Golonki.

I oto pewnej nocy w r. 1945 zastukało do wili restauratora i „przemysłowca” w jednej osobie kilku młodych ludzi; mieli upoważnienie dowództwa AL do zakupienia trzech beczek marmolady dla oddziału partyzanckiego, kwaterującego w pobliskich lasach.

— Nigdy! Nigdy! — charczał wówczas nieprzytomny z wściekłości Golonka — Na dziadów nie robie!

Wehrmacht — ooo! to co innego. Im się należy marmolada Golonki. Chłopcy z AL byli innego zdania. Golonka musiał sprzedać i sprzedał marmoladę.

— Patrzcie — kończył opowieść młody człowiek — jak Golonka tłucze dzieciaka tej nieszczęśliwej Kasprzyckiej. Płaci jej 60 zł. miesięcznie za gotowanie, pranie, utrzymywanie porządku w całym domu, za wszystkie najcięższe, najtrudniejsze roboty. I jeszcze ośmiela się bić jej syna.

Zanosilo się na wielką burzę, bo też trudno ścierpieć takie zezwierzenie. Nagle rozległy się klaksony aut. Gdy opadł kurz, okazało się, że przed domem Golonki stoją dwie Skody. Golonka, zaniepokojony czynił honory domu. „Komisja kwaterekowa? Po co zagęszczać? Mam tylko jednorodzinny domek. Tak, tak, cóż z tego, że duży i piętrowy. Panowie mimo wszystko chcą do kwaterekować kogoś? A dokumenty panowie mają? Zresztą nic mnie wasze papiery nie obchodzi! Mnie nie wierzycie. Przodowniko wy pracy! Jestem dobry demokrat!” — grzmiał potężny bas Golonki. Z pobliskiej sosny zerwał się splotzony dzięcioł (kilku osobowa komisja nie splotzyła się jednak).

„Oo! Jakże ładno kryształ! I dywany...” — podziwiali członkowie komisji piękne wnętrza wili Golonki. „Tylko skąd ten smród. Okna otwarte, a mimo to. Kto tu mieszka w tym pokoju? Widzieliśmy już pański apartament, małżonki, ciotki, babci... A ten czuj?”

— Tu... służąca, a obok jej syn.

Komisja kiwała głowami i potanowiła obejrzeć piwnicę. Zeszli schodami i zastali obok komórki zawalonej węglem za przepierzeniem drewnianym, młoda kobietę, leżącą na potamanym łóżku. Było wilgotno i chłodno.

— Ona taka dziwaczka, ta nasza Kasprzycka. Upały są, więc przeniosła się tutaj.

— Ależ kobieta ma wysoką gorączkę? — zauważył ktoś z komisji. — Był lekarz u pani?

— Pan Golonka nie ubezpieczył mnie. Przytrażnijcie panowie okienko — bo smród leci — prosiła pracownica domowa Golonki.

— Ale skąd ten smród? — Z szopy... na podwórzu. Golonka zaprzeczył. „Śmieci paliliśmy — i stąd nieco zaduchu”. Ale komisja nie ulekała się myśli przewodniej zawartej w po wiedzieniu, że „ciekawość pierwszy stopień do piekła”. Z ciekawości postanowili oglądnię także i szopę. „To nie lokal mieszkalny i wara nam od tego!” — krzyczał Golonka.

Pod naciskiem komisji ustąpiły drzwi prowadzące do szopy. Wieprzak rozchwartowany wzdłuż i rozplety na drabinie był jeszcze świeży. Natomiast buchał potwornym smrodem z 9 kadzi i 5 beczek wypełnionych po brzegi cuchnącymi jelitami.

Golonka próbował się bronić. „Ja ciężko pracuję i muszę zjeść! Jeśli komuś nieco mięsa odstąpiłem to tylko z grzeczności!”

Czy nie znacie Golonki? Ejże! Rozglądajcie się uważnie. Najwzwyższy czas, by przerwać mu „ciężką pracę” i wystać na dłuższy odpoczynek.

P. M.

## Z całego kraju

**OSIĄGNIĘCIA SPÓŁDZIELNI PRACY BYDGOSZCZ.** Spółdzielnia Pracy im. M. Formalskiej w Inowrocławiu zatrudniająca prawie wyłącznie kobiety wykonała w pierwszym półroczu br. 65 proc. planu rocznego. Znacznie rozszerzyła ona w tym czasie asortyment towarów i przystąpiła do szycia na sezon jesienno — zimowy efektywnych fasonów wełnianych sukien. W pracy tej załogi przodują zespoły zetempowskie Bałkowskiej i Piotrowskiej, które osiągają przeciętnie 160 proc. normy. Młodzieżowe brygady kobiece ma

ją również poważne wyniki w walce o obniżkę kosztów własnych. M. in. zetempowska brygada im. Hanki Sawickiej zaoszczędziła w sierpniu br. 54 tys. m, a inne brygady kobiece 150 tys. m nici.

**SZKOLENIE SZKUTNIKÓW-SPECJALISTÓW BUDOWY JEDNOSTEK SPORTOWYCH SZCZECIN.** W stoczni jachtowej w Szczecinie szkoli się obecnie na specjalnym kursie 40 szkutników. Większość z nich to niewykwalifikowani robotnicy. Zajęcia teoretyczne i praktyczne trwać będą przez pół roku. Absolwenci

kursu otrzymają dyplomy wykwalifikowanych szkutników-specjalistów budowy jednostek sportowych. W stoczni tej prowadzone jest również szkolenie zawodowe tokarzy, ślusarzy i spawaczy.

**ROBOTNICZY ZAKŁADÓW NAPRAWY SAMOCHODÓW USPRAWNIAJĄ PRODUKCJĘ**

SOLEC KUJAWSKI. W Kujawskich Zakładach Naprawy Samochodów we współzawodnictwie pracy bierze udział niemal cała załoga. W wyniku tego w pierwszym półroczu br. plan remontów wy-

konano w 107 proc., remontując dodatkowo 60 samochodów. Masowy udział we współzawodnictwie wydatnie wpłynął na podniesienie dyscypliny i wydajności pracy całej załogi. Przeciętnie osiągnięta norma przez wszystkich pracowników wynosi obecnie 161 proc. Najlepsze wyniki osiągają — tokarz — racjonalizator Małżycki, który skracając metodą szybkościową przeszło dwukrotnie skrócił czas obróbki części zamiennych do samochodów oraz Kasprowicz — czołowy monter samochodowy osiagający przeszło 240 proc. normy.

## Chłopi rozpoczęli kontraktację na rok 1952

Chłopi powiatu rzeszowskiego przystąpili już do kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952. Mimo pilnych prac w polu wzrasta z każdym dniem liczba kontrahentów.

Według dotychczasowych meldunków kierowników gromadzkich grup producentów, najliczniej zawierają umowy kontraktacyjne mało i średniorolni chłopcy.

Na 12 gromad gminy Raclawówka chłopcy z Woli Zgłobieńskiej, Niechobrza i Raclawówki podpisali już 20 umów na pierwszy kwartał 1952 roku. Józef Gajdek, 3 — hektarowy chłop z Raclawówki, który sprzedał w terminie 3 sztuki, a czwartą ma zakontraktowaną na grudzień, podpisał umowę na przyszły rok.

Obywatel Gajdek to świadomy chłop, który rozumie potrzeby państwa i dlatego należycie spełnia swe obowiązki. Stanisław Cioch w tej gromadzie jest również czołowym kontrahentem trzody chlewnej. W bieżącym roku sprzedał już trzy sztuki, wziął udział w dodatkowej kontraktacji i zakontraktował również na 1952 rok.

W Niechobrze Franciszek Rogowski, który sprzedał dwie

sztuki zakontraktował też dwie na I kwartał przyszłego roku. Małgorzata Maria Czech, widząc opiekę rządu, z której korzystają kontrahenci trzody chlewnej, podpisała po raz pierwszy umowę kontraktacyjną.

Ferdynand Gołaś sprzedał w terminie 4 tuczniki. Skorzystał on ze znizki zbożowej. Wznowił również kontraktację.

Chłopi z gromady Błędowa Zgłobieńska liczącej 154 gospodarstwa masowo przystąpili do kontraktacji. Chłopi z tej gromady — mówi gminny pełnomocnik skupu i kontraktacji żywności — mimo, że mieszkają daleko od gminy najsumienniejsze spełniają swe obowiązki obywatelskie.

W gminie Słocina chłopcy przystąpili do kontraktacji, a jako czołowych kontrahentów należy wymienić Wiktora Chlebicz ze Słociny, Kazimierza Dudka z Rzeszowa i Stanisława Nowaka z Maławy.

J. Trawka

# Komisje PRN będą lepiej wykonywać swe obowiązki

Prezydium rzeszowskiej PRN zorganizowało konferencję roboczą z przewodniczącymi poszczególnych komisji rady, celem usprawnienia ich pracy i udzielenia fachowego instruktażu.

Zebrań postanowili prowadzić w ramach wszystkich komisji fachowe szkolenie z zakresu pracy rad narodowych. Na usprawnienie pracy wpłynęły też niewątpliwie nawigacje głębszej niż dotychczas łączności z terenem. Postanowiono również stawniej przygotować posiedzenia komisji, zapewnić wię-

kszą frekwencję ich członków na zebraniach, na których będą oni mieli obowiązek służyć sprawozdaniem z działalności. Była mowa i o tym, aby odczytać opinie komisji przy gminnych radach narodowych i zapewnić stałą współpracę wydziałów prezydium PRN.

Z dyskusji wynikało, że pole działania poszczególnych komisji jest bardzo obszerne. Tak na przykład ob. Such poruszył sprawę konieczności elektryfikacji i radiofonizacji gromady Mogielnice. Obok tej gromady przebiega bowiem linia wysokiego napięcia, a tym

czasem zwieszono słupy niszczącej i mieszkańcy nie mają światła elektrycznego. Również barak, w którym mieści się szkoła gromadzka, jest poważnie zniszczony. Budowę nowej szkoły zaplanowano do piero na rok 1954.

Ob. Zofia Krawczyk zwróciła uwagę na fakt, że budynek szkolny w Matysówce wymaga gruntownego remontu, a przy szkole w Siobiernej — Krzywe trzeba wybudować ustępy. W gromadzie Matysówka niszczącej również skrzynka na owoce.

Ob. Kurzeja skrytykował system skupu owoców stwierdzając, że wskutek złej organizacji pracy na punktach skupu chłopi wyczekują niekiedy całymi dniami, by sprzedać owoce, i często nawet wracają z towarami do domu, a nadmiar owoców maszą dawać bydłu. Tak jest np. w gminie Świłcza. W związku z tym postanowiono w jak najkrótszym czasie zwołać nadzwyczajne posiedzenie komisji handlu z udziałem przedstawicieli PZGS i delegatury powiatowej centrali ogrodnictwa - warzywniczej, by ustalić faktyczne przyczyny wadliwego skupu owoców oraz sposoby jego uśmiedzenia. (8000) **Bewu.**

## Posiedzenie PRN

W dniu 14 bm. (piątek) o godzinie 10 odbędzie się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, która wyjedzie na obrady do Strzyżowa.

Na porządku dziennym obrad znajdą się: sprawozdania z wykonania uchwał powziętych na poprzednim posiedzeniu rady, sprawozdanie PZGS z pracy za czas od stycznia do końca lipca, ocena przygotowań do przeprowadzenia jesiennej akcji siewnej w powiecie oraz sprawozdanie z pracy komisji oświaty i kultury.

Niewątpliwie obywatele Strzyżowa zjawiają się licznie na spotkanie z radnymi PRN w Domu Kultury.

## W Boguchwale otwarto stałe kino

W dniu 4 bm. otwarte zostało stałe kino wiejskie w Domu Kultury w Boguchwale. Film produkcji radzieckiej pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku” został wyświetlony w dniu otwarcia. Następnym filmem, który mieszkańcy Boguchwały ujrzą na ekranie swego kina będzie film pt. „Burza nad Azją”.

Należy tu podkreślić dużą pomoc ze strony KP PZPR w Rzeszowie w uzyskaniu aparatury dla kina w Boguchwale.

## Nowy rok szkolny Wszechnicy Radiowej

Program wykładów na nowy rok szkolny obejmuje dwa kursy zasadnicze: I i II oraz kurs wstępny.

Na kursie wstępnym wykładane są dwa przedmioty: rozwój społeczeństwa ludzkiego i nauka o Polsce współczesnej. Na kurs ten mogą się zapisać kandydaci, którzy ukończyli 4 do 5 klas szkoły podstawowej lub

mają przygotowanie praktyczne w pracy społecznej.

Każdy kurs stanowi całość i kończy się egzaminem. Po złożeniu egzaminów, słuchacze otrzymują świadectwa Wszechnicy Radiowej.

Zapisy na bieżący rok szkolny rozpoczęły się 1 września i trwać będą do dnia 15 października. Robotnicy oraz pracownicy zakładów przemysłowych, fabryk, warsztatów mogą się zapisywać w swoich radach zakładowych, świetlicach, klubach i domach kultury związków zawodowych. Chłopi — w zarządkach powiatowych ZSCh oraz w świetlicach gromadzkich.

Młodzież robotnicza i chłopska zapisuje się w organizacjach terenowych Związku Młodzieży Polskiej. Ponadto zapisy przyjmują i informację udzielają wszystkie oddziały wojewódzkie Wszechnicy Radiowej.

## Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie wydaje dyplomy inżynierskie

Rektorat Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z dnia 4 lipca 1951 r. absolwenci b. WSGW w Cieszy nie i Łodzi z lat 1946 do 1950 otrzymują dyplomy stopnia inżyniera jak następuje:

1. Absolwenci wydziałów rolniczych byłych wyższych szkół gospodarstwa wiejskiego w Cieszy i Łodzi oraz wydziałów agronomii społecznej i spółdzielczego byłej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi otrzymują stopień inżyniera-ogrodnika.

2. Absolwenci wydziału ogrodniczego byłej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi otrzymują stopień inżyniera przetwórstwa rolnego.

3. Absolwenci wydziału przemysłu rolnego byłej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi otrzymują stopień inżyniera przetwórstwa mleczarskiego.

Absolwenci, którzy ukończyli

## Uwagi o letnich dziecięcach wiejskich

Szeroko rozwinięta akcja dziecięca wczasów letnich objęła również najmłodsze dzieci wiejskie, zapewniając im opiekę w okresie prac żniwnych. W pow. rzeszowskim istniały 33 dziecińce, w których przebywało ok. 1634 dzieci.

Prace przygotowawcze rozpoczęto już w lutym br. Utworzono komisję kwalifikacyjną, która wyznaczyła obiekty na dziecińce, mieszczące się prawie zawsze w budynkach szkolnych. Lo kale szkolne jednak nie zawsze były obszerne. Zdarzyło się, że jedna sala służyła za jadalnię, magazyn, a nawet sypialnię dla personelu wychowawczego, np. w Hucisku (gm. Głogów) i Gwoźnicy Górnej (gm. Niebylec).

Kierowniczkami dziecińców i wychowawczyniami były to przeważnie uczennice ze szkół pedagogicznych i ogólnokształcących, przeszkolone na specjalnych kursach organizowanych przez prezydium PRN. Pod ich kierunkiem dzieci spędzały czas na zabawach, pogadankach, zbieraniu ziół leczniczych i t.p.

Srodki finansowe na wyżywienie i pokrycie wszystkich kosztów utrzymania dziecińców czepano z dotacji państwowych, a częściowo z odpłatności ze strony rodziców i dochodów z imprez. W Matysówce i Zalesiu dochód z zabaw ludowych w sumie ponad 2 tys. zł, przeznaczono na potrzeby dziecińców. Forma odpłatności rodziców była dogodna, gdyż przyjmowano również należność w postaci produktów żywnościowych, jak mleko, jaja, ziemniaki i t.d.

Zaopatrzenie dziecińców w żywność przez gminne spółdzielnie było dostateczne. Jedynie w Strasydłu i Wólce pod Lasem lustratorzy dziecińców stwierdzili trudności w zaopatrzeniu w chleb. Powiadomione

o tym właściwe referaty handlu postarały się natychmiast o usunięcie braków.

Nadzorowaniem działalności dziecińców zajmowali się dwaj kontrolerzy z powiatowego wydziału oświaty oraz przedstawiciel ZMP. Zarząd Powiatowy ZMP współpracował poza tym ściśle z wydziałem oświaty w przygotowaniu akcji, brał udział w szkoleniu pracowników i ustalił kadry wychowawców. Oprócz zetempowców dużą aktywność w organizacji dziecińców, w przygotowaniach do badań lekarskich wykazał woj. zarząd ZSCh, a w szczególności ob. Tekla Runowicz.

Natomiast prezydium gminnych rad narodowych, na których przede wszystkim spoczywał obowiązek organizacji i sprawowania opieki nad dziecięciami wykazywały najmniej troski o przebieg akcji. Praca ich ograniczyła się tylko do wypłaty pieniędzy i przyjmowania rachunków od kierowniczek dziecińców. Poza tym prezydium tych rad nie wykazywały troski o wyposażenie dziecińców w łózka czy leżaki potrzebne do poobiedniego wypoczynku.

Kierownicy szkół na ogół również słabo interesowali się dziećmi. Jedynie w Niechobrzcu Dolnym, Kielnarowej, Budach Głogowskich — nauczyciele służyli swą fachową radą i pomocą kierowniczkom dziecińców.

Mimo pewnych niedociągnięć akcja dziecińców letnich dała wiele korzyści dzieciom, a rodzicom ich ułatwiła przeprowadzenie prac w polu, gdyż podczas największego ich nasilenia mogli zostawić dzieci pod dobrą opieką. Te dodatnie strony dziecińców zachęcają organizatorów do powtórzenia akcji jeszcze w bieżącym roku na okres 2 tygodni podczas wykopków.

## Nowości techniki radzieckiej

Konstruktorzy radzieccy — inż. Mikołajenko, prof. Ulkowskiego i robotnik Hetman skonstruowali agregat produkujący cienkie arkusze blachy z lanej surówki.

Blacha z lanej surówki jest doskonałym materiałem, nadającym się do pokrywania dachów. Jest ona lekka, niezwykle elastyczna i odporna na działania atmosferyczne. (t)

Ukraiński Instytut Naukowo-Badawczy Przemysłu Drzewnego opracował metodę wyrobu deszczulek z odpadków drzewnych, z trocin i wiórów. Deszczulki te poddają się łatwo obróbce. Masowa produkcja deszczulek tego typu i wykorzystanie ich jako opakowania, pozwoli zaoszczędzić poważną ilość drzewa. (t)

W Związku Radzieckim skonstruowano ostatnio nowy typ zakładów betoniarńskich, w których beton produkowany jest automatycznie metodą polokową.

Jak wiadomo w ZSRR pracują już od dawna zautomatyzowane zakłady betoniarńskie. Każdy taki zakład obsługuje 8 do 9 ludzi.

Ostatni wynalazek inżynierów radzieckich jest jeszcze jednym krokiem na drodze postępu technicznego. Wydał on bowiem sposób nie tylko całkowicie zautomatyzowanego, lecz również ciągłego procesu produkcji masy betonowej. Rozwiązawszy trudny problem techniczny konstruktorzy zbudowali nowe urządzenie automatyczne dla dokładnego i ciągłego dozowania materiałów, z których składa się beton.

Nowy system produkcji betonu posiada poważne znaczenie dla gospodarki narodowej. Produkcja tym systemem pozwoli na zaspokojenie zapotrzebowania na beton przez takie potężne budowlę jak Kujbyszewska i Stalingradzka elektrownia wodna. (t)

WRZESIEŃ

# 12

Sroda

**RZESZÓW**  
Dzieln. nocny: Apteka Społeczna Nr 4  
Plac Stalina 1.  
**Pogotowie Ratunkowe:** ul. Grodzisko 6, tel. 10.00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Sprytna wdówka  
Goldoniego,  
początek o godz. 19-tej.

**KINA**  
RZESZÓW — Apollo: Ulica graniczna (godz. 18 i 20)  
RZESZÓW — Zachęta: Dubrowski (godz. 17,30 i 19,30)

## Kto chce zostać technikiem?

Dyrekcja Państwowego Technicum Korespondencyjnego komunikuje, że zapisy do zaocznej szkoły zawodowej przyjmują do dnia 23 września br. następujące wydziały zaocznej Technicum o kierunkach technicznych — mechanicznych, elektrycznych, chemicznych i budowlanych: nr 091 Białystok — ul. Sosnowa 64, nr 031 Bydgoszcz — ul. Sw. Trójcy 37, nr 111 Gdańsk — ul. Białowiejska 1, nr 171 Katowice — ul. Krasińskiego, nr 181 Kraków — ul. Waska 7, nr 051 Łódź — ul. Żeromskiego 115, nr 101 Olsztyn — Al. Wojska Polskiego 17, nr 041 Poznań — ul. Dzierżyńskiego 153, nr 191 Rzeszów — ul. Janka Krasińskiego 5, nr 071 Skarżewo — Kamienna — ul. Armii Ludowej, nr 172 Sosnowiec — ul. Kilińskiego 25, nr 131 Szczecin — ul. ks. Racibora 60/61, nr 011 Warszawa

— ul. Okopowa 55a, nr 012 Warszawa — ul. Górnośląska 31 (tylko budowlane), nr 151 Wrocław — ul. Poznańska 18/24, nr 141 Zielona Góra — ul. Bem'a 8.

Do Technicum I na kursy o kierunkach ekonomicznych: nr 095 Białystok — ul. Warszawska 63, nr 035 Bydgoszcz — ul. Kopernika 1, nr 175 Bytom — ul. Katowicka 25, nr 115 Gdańsk — Sopot — ul. Kościuszki 18, nr 185 Kraków — ul. Kapucyńska 2, nr 085 Lublin — ul. Jarosława Dąbrowskiego 14, nr 055 Łódź — ul. Księży Młyn 13/15, nr 044 Poznań — ul. Śniadeckich 54/58, nr 105 Olsztyn — ul. Stalingradzka 60, nr 195 Rzeszów — ul. Krasińskiego 3, nr 135 Szczecin — ul. Felczaka 26, nr 015 Warszawa — ul. Górnośląska 31, nr 155 Wrocław — ul. Worcella 3.  
Nauka jest bezpłatna.



## SAMOWŁADNY SOŁTYS

W sierpniu br. dyrekcja okręgowa Radiofonizacji Kraju w Rzeszowie przystąpiła do radiofonizacji gromady Moszczenica w pow. gorlickim. Sołtys tej gromady odmówił wszelkiej pomocy przy pracach radiofonizacyjnych, jak zwózka materiałów, kopanie dołów i stawianie słupów. Kierownikowi robót, który w tej sprawie chciał się udać do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej i przewodniczącego koła ZMP oświadczył, że na terenie gromady nie ma takich „instytucji”. Sprawę radiofonizacji gromady Moszczenica oddano więc na dalszy plan.

Zapytujemy, jak długo prezydium PRN w Gorlicach będzie „honorować” postanowienia samowładnego sołtysa gromady Moszczenica? (2760)

## DLACZEGO?

...megafony na węzłowej stacji kolejowej w Przeworsku zamiast udzielać zrozumiałych informacji wydają ze siebie tylko trzaski i oderwane części słów?

Dyzurni ruchu stacji w Przeworsku widać przyzwyczajali się do tych niezrozumiałych dźwięków i traktują je jako złe konieczne. Przypominamy, że megafony po to są umieszczane na stacjach kolejowych, aby dokładnie i wyraźnie informowały podróżnych o godzinach odjazdów i przyjazdów pociągów. (2759)

## ECHA NASZEJ KRYTYKI

W związku z naszą notatką „Dlaczego?” Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Gorlicach komunikuje, że zezwolenie na otwarcie sklepu w Kunkowej otrzymano z gm. spółdzielni Uście Gorlickie i dnia 10. 8. br. wysłano je do CRS Rzeszów, celem przydziału etatów i udzielenia zezwolenia na otwarcie. O przyspieszenie załatwienia tej sprawy wysłano do CRS Rzeszów dnia 3. 9. br. pismo ponaglające. (2763)

W związku z naszą notatką, referat ogólnoadministracyjny przy prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łańcucie wyjaśnia, że przystąpiono już do naprawy ulicy Polnej w Łańcucie. Z powodu prac inwestycyjnych i braku potrzebnej ilości pracowników fizycznych, prezydium MRN w Łańcucie nie mogło wcześniej zająć się naprawą tej drogi. (2788)

W odpowiedzi na naszą notatkę, dotyczącą stanu ulic Poniatowskiego i 1 Maja w Rzeszowie, prezydium MRN w Rzeszowie wyjaśnia, że piasek, znajdujący się na nowonakładzonych chodnikach zostanie zmieciony po 12 dniach od wybrukowania chodnika.

Komunikujemy, że właścicielom domu przy ul. Pułaskiego wydano już zarządzenie usunięcia drutów wiszących z płotu. (2803)

W związku z naszą notatką „Przedwojenny styl obsługi”, prezydium MRN w Rzeszowie zawiadamia, że właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Kilińskiego został pouczony o należytych załatwianiu klientów. (2804)

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

W związku z naszym piśmie, prezydium MRN w Rzeszowie wyjaśnia, że brak światła na ulicach Batoroego, Lwowskiej, Kolejowej, Gałęzowskiego i Mickiewicza był spowodowany uszkodzeniem automatu oświetlenia ulicznego. (2081)

## Rozkład jazdy

### nie jest od parady

Autobus, kursujący na trasie Rzeszów — Rozwadów (przez Nowosielce) w dniu 4 bm. odjechał z Niska o 10 minut wcześniej, wskutek czego wielu pasażerów nie zdążyło już do autobusu.

Personel komunikacji samochodowej musi przestrzegać rozkładu jazdy, a ekspozytura PKS w Rzeszowie winna baczejszą uwagę zwracać na tych kierowców PKS, którzy się do niego nie stosują. (6134).

St. Siek  
koresp. N. Rz.

## Na ukos

### Herbata z makaronem

Będąc w Rzeszowie w dniu 11 bm. wstąpiłem o godz. 7 na śniadanie do gospody nr 2 przy ul. Kolejowej. Długo nie czekałem, zaraz bowiem zjawił się kelner.

— Co można dostać na śniadanie? — zapytałem.  
— Jest tylko herbata.

— Przecież do herbaty muszą być bułki lub chleb? — zapytałem.

— Nie, tego nie mamy — odpowiedział kelner — jest tylko jeszcze makaron.

Cóż miałem robić? Poprosiłem o herbatę i ten makaron, co uczy nił również pozostałych gości. Sprawdziłem to widocznie kelnerowi wiele kłopotu, bo co chwila musiał napęgać pracujący w kuchni personel: „Halo, przed tym panienki, zapomnieliście, że mówiliśmy trzy makarony i trzy herbatki, przestańcie rozmawiać”.

Przyznam, że herbata była dobra, ale makaron, (nie przesadzam) nie miał więcej jak 10 stopni ciepła.

— Widocznie przygrzewany był do księżycy — zażartowała moja sąsiadka.

Makaron ten pozostał (jak się dowiedzieliśmy) z poprzedniego dnia, więc, żeby „poszedł” podawano go do herbaty.

Im, makaron, to także jedzenie, ale na śniadanie każdy woli bułkę czy chleb. O tym powinno pamiętać kierownictwo gospody nr. 2. (6128).

A. Rychlak

# Korespondencyjne kursy administracyjno-handlowe

Zaoczne szkolenie zawodowe przygotowuje wysoko wyspecjalizowane kadry, potrzebne do realizacji planu 6-letniego.

Szkolenie zaoczne trwać będzie do końca r. 1955. Pierwsze stwo w przyjmowaniu mają przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy, członkowie związku Bojowników o Wolność i Demokrację, nauczyciele szkół zawodowych i ci pracownicy, których na naukę skierują zakłady pracy.

Szkolenie zaoczne nie jest samouctwem. Pracą uczniów kierują nauczyciele specjaliści. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych i urlopów, które otrzymują na czas konsultacji, kolokwium i egzaminów.

W Rzeszowie szkolenie zaoczne prowadzi trzy zakłady szkolne. Wykształcenie ogólne prowadzi Szkoła Ogólnokształcąca

przy ul. Szopena 11, techników-mechaników i elektryków Państw. Technikum Mechaniczne i Elektryczne przy ul. Janka Krasickiego 5 w Rzeszowie.

Kursy zaoczne szkolenia księgowych i sprzedawców handlowych zaczynają się w nowym roku szkolnym przy Państwowym Technikum i Liceum Administracyjno-Gospodarczym w Rzeszowie, ul. Janka Krasickiego 3.

W semestrze jesienno-zimowym prowadzone będą następujące kursy: księgowych kontystów (półroczny), samodzielnych księgowych (roczny), księgowych bilansistów (roczny), sprzedawców handlu detalicznego (półroczny) oraz sprzedawców handlu hurtowego (roczny).

Nauczanie w szkoleniu zaocznym jest bezpłatne. Uczący się na kursach administracyjno-handlowych wnoszą jedynie opła-

ty za otrzymywane pomoce naukowe, które pozostają jego własnością.

Pełne opłaty wynoszą: kurs półroczny zł 120; za kurs roczny — 180 zł. Opłaty reguluje się w ratach miesięcznych. Wnoszący podania na kursy wliczone pod p. 1, 4, 5 winni mieć ukończony 18 rok życia, 7 klas i 3-letnią praktykę zawodową.

Kandydaci na kursy roczne, dające już wysoką specjalizację (p. 2 i 3), winni mieć ukończone liceum administracyjno-handlowe względnie inną szkołę średnią i od 3 do 5 lat praktyki.

Każdy wnoszący podanie składa je wraz z wypełnionym kwestionariuszem personalnym, który bezpłatnie wydaje Wydz. Zaoczny, Rzeszów ul. Janka Krasickiego 3, w godzinach od 15—17 codziennie za wyjątkiem poniedziałku i w niedziele od godz. 10—12:

a) własnoręcznie napisany życiorys, b) świadectwo urodzenia, c) posiadane ostatnie świadectwo szkolne, d) zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające rodzaj wykonywanej pracy i przebieg praktyki zawodowej, e) dwie fotografie. O przyjęciu decyduje Społeczna Komisja Przyjęć. Ilość miejsc ograniczona. Termin składania podań do 20 września br. Podania złożone po tym terminie mogą uprawniana do przyjęcia na następny semestr.

WIT.

## Na ekranie

### „Dubrowski“

Na ekran kina „Zachęta“ wszedł nowy film produkcji radzieckiej pt. „Dubrowski“. Scenariusz filmu został oparty na

mu. Zniszczony materialnie i moralnie przez bogatych sąsiadów, porzuca rodzinny majątek i uchodzi w lasy. Zebrawszy wokół



znanej powieści Aleksandra Puszkina o tym samym tytule.

Akcja filmu toczy się w carskiej Rosji ułsku i wszechwładnej pańszczyzny. W okresie, gdy żył Dubrowski, zarysowały się w Rosji dwa odmiennie szlachty. Magnateria i bogatsza szlachta stanowiły klasę bezwzględnych wyzyskiwaczy, ludzi okrutnych, mściwych i bezwzględnych tyranów jeśli chodzi o stosunek do ludu pańszczyźnianego jak również i do biedniejszej szlachty — wśród której znajdowały zwolenników idee demokratyczne zachodu.

Dubrowski jest typowym przedstawicielem tego drugiego odta-

stanie ludzi, których los i życie zniszczyło tak samo jak jego, po stanawia odtąd czynnie przeciwstawiać się złu i wyzyskowi szlachty. Od tej pory banda jego staje się postrachem dla bogatych dworów, a imię Dubrowskiego staje się głosem wśród ludu, któremu rozdaje zdobyte u magnatów kosztowności.

Akcja filmu toczy się szybko, trzymając widza — do ostatniego obrazu w napięciu. Jest to niewątpliwie zasługą znanego reżysera tego filmu — A. W. Iwanowskiego. W głównych rolach występują G. K. Grigoriewa, Borys Lidwanow i M. M. Tarchanow.

Lida

## Radziecka kronika kulturalna

W zakładach odlewniczych w Leningradzie, zostanie odłany wkrótce brązowy posąg bohatera Związku Radzieckiego — Zoji Kosmodemiańskiej. Model posągu wykonał artysta — rzeźbiarz G. Manizer.

W dniu 1 września oddane zostały do użytku nowe szkoły na wielkich budowach komunizmu. W osiedlu budowniczych Hydrowęzła Cymlańskiego w Nowosielanowsku (obwód rostowski) otwarto nową szkołę średnią.

## Do CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch“ rozpoczęło przyjmowanie zamówień na prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich na rok 1952. Jak najwcześniejsze odnowienie prenumeraty umożliwi regularną wysyłkę prasy radzieckiej od stycznia 1952 r.

Wskazane jest, aby zamówienia na prenumeratę opiewały możliwie na okres roczny, co zapewni ciągłość dostawy przez cały rok kalendarzowy 1952.

Prenumeratę prasy radzieckiej przyjmują: Wojewódzkie Oddziały PPK „Ruch“, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki rozdzielnie PPK „Ruch“ w miastach powiatowych i wydziałonych, urzędy, agencje pocztowe i listonosze, kolportery w zakładach pracy. Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „RUCH“.

K-1145

## Obwieszczenia

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa — Oddział Szkolnictwa Rolniczego w Rzeszowie przyjmuje zgłoszenia na kurs traktorzystów. Kurs rozpocznie się 2 października br. w Radymnie. Nauka, wyżywienie, pomieszczenie i opieka lekarska — bezpłatne. Wymagany wiek od 18—35 lat. Kandydaci na kurs traktorzystów składają podanie, życiorys, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu traktorzysty, zaświadczenie o stanie zamężności, zaświadczenie partii lub organizacji, do której ob. należy, ostatnie świadectwo szkolne. Oddział Szkolnictwa Rolniczego przyjmuje podania do 20 września br.

K-1152-158/148

Dębickie Zakłady Mięsne w Dębicy ul. Fabryczna 1 zawiadamiają, że dyrektor Zakładów przyjmuje w sprawach zażaleń, wniosków, skarg i odwołań zainteresowanych tak z Zakładu Dębicy jak i podległych mu placówek Dęba i Rzeszów w każdą środę, a jeżeli dzień ten jest wolny od pracy w najbliższy dzień powszedni w godz. od 10 do 12. K-1147

Centrala Spożywcza, Przedsiębiorstwo Państwowe, Hurtownia w Rzeszowie, ul. Bernardyńska 7 zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 50 r. Dyrekcja Hurtowni w Rzeszowie przyjmuje interesantów w sprawie wniosków, skarg i zażaleń w każdy wtorek tygodnia od godz. 10 do 13. K-1155

## Obwieszczenia

PRZESTRZEGA się przed nabyciem i unieważnia się skradzionych osiem czeków na Bank Rolny, Oddział Woj. Rzeszów, wystawionych in blanco, bez wystawienia daty i sumy czekowej i uprawnionego o następujących numerach: Nr 250327, 250328, 250329, 250331, 250332, 250333, 250334, 250335 a podpisanych przez Chudzińskiewicza Mieczysława i Polańskiego Adama i zaopatrzonych w odcisk pieczęci podłużnej o następującej treści: Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Rzeszowie. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, ul. Baldachówka 12, tel. 14-97. K-1148

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Rzeszowie, ul. Lwowska 13 podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawach przyjmowania skarg i zażaleń, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego w Rzeszowie lub jego zastępcy przyjmują w każdy poniedziałek w godz. od 15—17 w biurze przy ul. Lwowskiej nr 13. K-1150

## Pracownicy poszukiwani

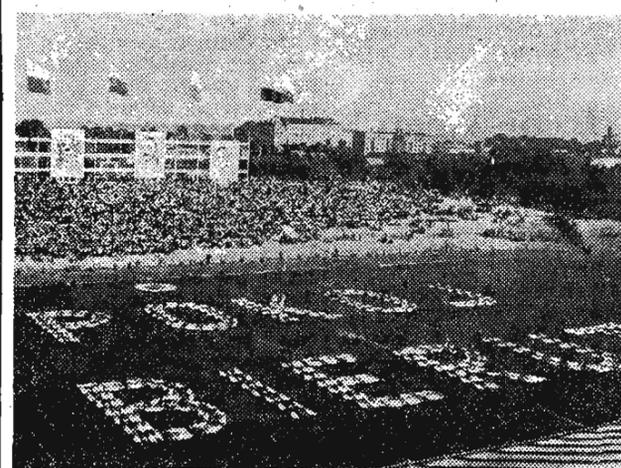
PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisko kierownicze zatrudni natychmiast CENTRALA WYNAJMU FILMÓW, EKSPozytura w Rzeszowie. Podania wraz z życiorysami składać w biurze Ekspozytury w Rzeszowie, ul. Sobieskiego 5. K-1153

# S - P - O - R - T

## Gwardia Kraków — Unia Chorzów finaliści Pucharu Polski

GWARDIA KRAKÓW  
TRENER M. MATIAS

7 tysięcy drużyn stanęło do turnieju o Puchar Polski. Już w przedbojach zanotowaliśmy pierwsze niespodzianki. Jedną z nich sprawiła drużyna LZS Grzybowice, która zaszła aż do ćwierć finałów pucharu i została wyeliminowana dopiero przez doskonały zespół chorzowskiej Unii.



W dniu 8 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Ogólnopolskiej Spartakiady.

Na zdjęciu: 648-osobowa grupa gimnastyków utworzyła na stadionie napis „POKOJ — BIERUT“.

Ambitni LZS-owcy z Grzybowic w dalszym ciągu przeprowadzają treningi i dali już znać o sobie remisując z drużyną Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego — Warszawa w święto dożynek w Poznaniu.

(Jak wiemy reprezentacja LZS-ów oparta była na zawodnikach z Grzybowic).

Obecnie na polu walki pozostały tylko dwie drużyny: Unia Chorzów i Gwardia Kraków. Spotkają się one w ostatnim dniu Spartakiady w finałowym meczu o cenną nagrodę — Puchar Polski.

Krakowska Gwardia w pierwszych spotkaniach ligowych raczej zawodziła. Dopiero po zwycięstwie nad CWKS-em Warszawa — stała ona się jednym z najpoważniejszych kandydatów do pierwszego miejsca w kla-

sztandar Zrzeszenia Sportowego Gwardia.

UNIA CHORZÓW  
TRENER ALBANSKI

Przeciwnikiem krakowskiej Gwardii w „wielkim finale“ Spartakiady — będzie drużyna chemików z Chorzowa.

Unia na początku sezonu piłkarskiego przechodziła wyraźny spadek formy i zajmowała dalsze miejsca w tabeli ligowej.

Obecnie chorzowianie powrócili do dawnej formy. Ich wysokie zwycięstwo nad lokalnym rywalem w Warszawie świadczy o tym, że wynik spotkania finałowego stoi pod znakiem zapytania.

Zespół chorzowskiej Unii ma w swym składzie kilku młodych zawodników, którzy nadają ton całej drużynie.

W bramce Unii gra młody zawodnik Szymkowiak, który wywalczył sobie miejsce w zółwocze naszych najlepszych bramkarzy i obok Borcuza, Stefaniusza czy Szczurzyńskiego jest kandydatem do wdziania reprezentacyjnej koszulki w meczu międzypaństwowym. Defensywę zasilili po ostatniej kontuzji Bartyla, który razem z Bujakiem tworzy trudną do przebycia zapórę dla napastników.

W linii pomocy najlepszym jest „weteran“ Cebula, który zrezygnował z gry w linii napadu i obecnie jest podporą defensywy. Jego dwaj koledzy, to reprezentant Polski Suszczyk i młody zawodnik Jacek.

W ataku pojawiają się zwykle nazwiska: Tim, Skorupa, Pohl, Alszner i Kubiński. Najlepszy jest zasłużony mistrz sportu Cieślak, który nie brał udziału w meczu z Budowlanymi Chorzów.

Te dwie drużyny zmierzą się 16 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w walce o Puchar Polski. Ponieważ znamy piłkarzy obu drużyn, należy się spodziewać, że walka będzie prowadzona w atmosferze czysto sportowej a pokonani pogratulują zwycięzcom zdobycia pucharu.

Jap.

## Cenne zobowiązania sportowców Stali

Z okazji otwarcia Spartakiady sportowcy koła ZS „Stal“ nr 1 przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu zobowiązali się utworzyć cztery nowe sportowe brigady produkcyjne i do datkowo wykonać części maszyn wartości 34 tys. zł.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 8395 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Klimek Franciszek. G. 1140

SKRADZIONO dokumenty: przepustkę służbową Nr 5941, książeczkę wojskową wydaną przez RRU Nisko, kartę meldunkową MRN Stalowa Wola, przepustkę wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Buczek Julian ur. 13. X. 1907. G. 1141

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RRU Sanok na nazwisko Kosar Józef, Pakoszówka poczta Jurowce. G. 147 pk

ZGUBIONO książeczkę wojskową WKR Przemysł na nazwisko Szyndar Julian G. 1143

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Mazur Zofia, Chwałki. G-1151

ZGUBIONO kartę wymeldowania wydaną przez Zary na nazwisko Mazepa Krystyna G. 155 py

SKRADZIONO dowody osobiste wystawione GRN Zurawica na nazwisko Kociańska Maria Buszkowice. G. 156 py.

POSZUKUJE czeladnika lub pomocnika kominarskiego do pracy, praca wyrobiona do bra. Warunki podam w liście. Zdzisław Kollataj, Nisko 1-go Maja 12. G-1124

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RRU Nisko, kartę rejestracyjną, dowód osobisty, legitymację Zw. Zaw. legitymację służbową wydaną przez PZGS Tarnobrzeg, świadectwo ukończenia kursu nazwisko Gład Jan Chmielów 106 pow. Tarnobrzeg. G. 1127

Prenum. zakład. 2,25 zł. poczt. 4,50 zł komis 15 gr. kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763.

„Nowiny Rzeszowskie“ wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“ Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospod. (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 dział partyjny i dz. rolny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 15-54, dział depeszy, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa“ Oddziały: „Nowiny Przemyskie“ i p.) — 18-56, Państw. Przedsiębiorstwo Kolportaż „Ruch“ — 18-80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedz. od godz. 11 — 12 darczy i dział kulturalny — 16-03 — Oddział Redakcji w Przemyslu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie“ — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229. Drukarnia Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12251